



POZNAN
ŚRODA
23
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie A
Nr 252 (7678)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Nauka a obronność kraju

Sesja PAN z okazji 25-lecia Wojska Polskiego

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła we wtorek dwudniowe obrady sesja naukowa zorganizowana przez Polską Akademię Nauk z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Tematem sesji są szeroko pojęte związki między nauką a systemem obronnym kraju, które wykażą w ponad 20 referatach wybitni specjaliści naukowej cywilni i wojskowi.

śla owocne zaangażowanie nauki w dzieło umacniania obronności Polski Ludowej.

Możliwość postawienia nader istotnej i szerokiej problematyki związków nauk stosowanych z obronnością kraju, zaprezentowania uzyskanego już na tym polu dorobku i sprecyzowania wniosków do dalszej pracy odzwierciedla ko-

lejnny, wyższy etap osiągnięty w rozwoju nurtu badań naukowych na rzecz obronności.

Nie od dziś i nie od wczoraj — kontynuował W. Jaruzelski — bierze ten nurt początek. Sprawa obronności ojczyzny przeżywała w naszych dziejach różne, jakże częste trudne okresy, zawsze jednak wysuwana była z całą mocą przez najświetlejsze umysły danej epoki — patriotycznych i postępowych przywódców narodu, uczonych i myślicieli. Spuszczając ich dążeń, o-
niedaj nieziszczalnych, dopiero w Polsce Ludowej w warunkach socjalistycznego ustroju, przy kierownictwie roli państwa, zdobyła szansę pełnego urzeczywistnienia. (PAP)

Król Jordanii Husajn u de Gaulle'a
Król Jordanii Husajn przybył we wtorek przed południem do Londynu, gdzie przebywał na leczeniu, do Paryża. W tym samym dniu, w godzinach popołudniowych, król przyjęty został przez prezydenta Francji, de Gaulle'a. PAP



Wielkopolanin otrzyma milionową legitymację ZMW
W siedzibie ZW ZMW odbyła się wczoraj konferencja prasowa, podczas której poinformowano dziennikarzy o aktualnych problemach pracy tej organizacji. Związek Młodzieży Wiejskiej w całym kraju przygotowuje się do przyjęcia milionowego członka w szeregi związku. Uroczystość ta odbędzie się 5 listopada br. w naszym województwie. Liczy ona 120 000 członków, w bieżącym roku przyjęła w swe szeregi 15 000 młodzieży wiejskiej oraz rekomendowała do PZPR (od stycznia do września br.) 2 000 działaczy ZMW. Wartość trzech wielkich tego rocznych akcji ZMW-owskich: „Wiosna czynów ZMW”, „Każdy kłosa na wagę złota” oraz „Hasło — Zjazd, odzew — czyn” przekroczyła 14 700 000 zł! (ad)

Wraczenie milionowej legitymacji ZMW, a także legitymacji nr 999 999 i nr 1 000 001 mieszkańcom Wielkopolski, jest dowodem uznania dla działalności i rozwoju tej organizacji w naszym województwie. Liczy ona 120 000 członków, w bieżącym roku przyjęła w swe szeregi 15 000 młodzieży wiejskiej oraz rekomendowała do PZPR (od stycznia do września br.) 2 000 działaczy ZMW. Wartość trzech wielkich tego rocznych akcji ZMW-owskich: „Wiosna czynów ZMW”, „Każdy kłosa na wagę złota” oraz „Hasło — Zjazd, odzew — czyn” przekroczyła 14 700 000 zł! (ad)

Wraczenie milionowej legitymacji ZMW, a także legitymacji nr 999 999 i nr 1 000 001 mieszkańcom Wielkopolski, jest dowodem uznania dla działalności i rozwoju tej organizacji w naszym województwie. Liczy ona 120 000 członków, w bieżącym roku przyjęła w swe szeregi 15 000 młodzieży wiejskiej oraz rekomendowała do PZPR (od stycznia do września br.) 2 000 działaczy ZMW. Wartość trzech wielkich tego rocznych akcji ZMW-owskich: „Wiosna czynów ZMW”, „Każdy kłosa na wagę złota” oraz „Hasło — Zjazd, odzew — czyn” przekroczyła 14 700 000 zł! (ad)

Kosmonauci USA powrócili na ziemię

O godz. 7.32 czasu miejscowego (12.32) czasu warszawskiego, załoga lotniskowca amerykańskiej marynarki wojennej „Essex” nawiązała kontakt radiowy z komendantem statku kosmicznego „Apollo 7” Walterem Shirra.

Jak podała Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) kabina „Apollo 7” wodowała w odległości 320 km na południe od Wysp Bermudzkich, a nie w odległości 460 km od tych wysp, jak pierwotnie przypuszczano. Nawiązanie kontaktu radiowego było początkowo utrudnione, ponieważ kabina wodowała do góry dnem i jej anteny znajdowały się pod wodą. Po pewnym czasie jednak kabina wyprostowała się i kontakt radio-
woy znacznie się poprawił. Z pokładu lotniskowca „Essex” odleciał w kierunku kabiny „Apollo 7” helikopter i kilku pie-

Dokończenie na str. 2

Nierozzerwalna więź z partią

Przedjazdowa konferencja PZPR Wojsk Lotniczych

Wczoraj odbyła się w poznańskim Domu Żołnierza przedjazdowa konferencja organizacji partyjnej Wojsk Lotniczych. W obradach wzięli udział: sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, członek KC PZPR wiceminister obrony narodowej, Główny Inspektor Obrony Terytorialnej Kraju gen. broni Grzegorz Korczyński, członek KC PZPR i sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, główny kwatermistrz WP gen. dyw. Wiktor Ziemiński, z-ca członka KC PZPR dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Jan Raczkowski.

Referat problemowy wygłosił sekretarz Komitetu Partyjnego WL płk Jerzy Bartosiak. Stwierdził on: „Dla nas pezet-perowców i żołnierzy Wojsk Lotniczych nierozzerwalna więź z partią nigdy nie oznaczała formalnej deklaracji politycznej. Miała ona w przeszłości i posiada dzisiaj głęboko ideową i klasową wymowę.

Referat problemowy wygłosił sekretarz Komitetu Partyjnego WL płk Jerzy Bartosiak. Stwierdził on: „Dla nas pezet-perowców i żołnierzy Wojsk Lotniczych nierozzerwalna więź z partią nigdy nie oznaczała formalnej deklaracji politycznej. Miała ona w przeszłości i posiada dzisiaj głęboko ideową i klasową wymowę.

Jako żołnierze, którym partia i naród powierzyły najwyższą odpowiedzialność obowiązek obrony Ojczyzny potrafimy odpowiednio oceniać fakty, potrafimy dostrzegać zagrożające nam i całej wspólnotie państw socjalistycznych niebezpieczeństwo, które tak wyraźnie uświadomiło się w czasie sierpniowych wydarzeń w Czechosławii. Dlatego tak jak ludzie pracy dbają o wykonanie zadań produkcyjnych, tak my żołnierze i członkowie partii upatrujemy swoje główne i naczelne zadanie w ciągłym doskonaleniu i umacnianiu gotowości bojowej.

Pragniemy mocno podkreślić, że mówiąc o gotowości bojowej rozumiemy ją w szerokim i właściwym tego słowa znaczeniu. Niezmiennie donosiła rolę spełnia w niej bowiem gotowość ideologiczna, mierzona stanem sery i umysłów wszystkich żołnierzy, ich głębokim przekonaniem, że walczą o słuszną sprawę, ich wiarą w ideę socjalizmu;

— gotowość polityczna mierzona stanem wiedzy o aktualnych, agresywnych zamiarach i poczynaniach imperializmu;

— gotowość psychologiczna mierzona stanem odporności moralnej na aktywne oddziaływanie dywersyjno-ideologiczne, na demagogiczne wystąpienia rewizjonistów oraz

Dokończenie na str. 2

Na obrady przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Na obrady przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Na obrady przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Akademia w 25 rocznicę powstania batalionu AL im. Czwartaków

Przemówienie Ryszarda Strzeleckiego

Z okazji 25 rocznicy powstania bohaterskiego szturmowego batalionu AL im. Czwartaków odbyła się we wtorek w sali „Romy” uroczysta akademія.

Na akademię przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, kierownik wydZIAŁU administracyjnego KC PZPR — Kazimierz Witaszewski, minister spraw wewnętrznych — Kazimierz Świąta, zastępca szefa GZP WP — gen. dyw. Jan Czapla, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. Zygmunta Huszcza, sekretarz generalny ZG ZBoWiD — wicemin. Kazimierz Rusinek oraz przewodniczący Warszawskiego Okręgu ZBoWiD — były żołnierz batalionu Czwartaków — gen. Tadeusz Pietrzak, sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski,

gospodarze stolicy — Józef Kępa i Jerzy Majewski.

Obok ok. 100 pozostałych przy życiu byłych żołnierzy bohaterskiego batalionu z ich pierwszym dowódcą Lechem Kobylńskim ps. Konrad — obecnie profesorem Politechniki Gdańskiej, salę „Romy” wypełniła warszawska młodzież — ZMS-owcy i harcerze oraz liczni goście.

Zebranych wita serdecznie i otwiera akademię przewod-

Dokończenie na str. 2

Delegacja partyjna z Charkowa w Poznaniu

Od wielu lat między Poznaniem i Charkowem utrzymywane są stałe kontakty. Z roku na rok rozszerzają się formy i zasięg współpracy. Więź tę utrzymują instancje partyjne, instytucje, zakłady pracy, szkoły i środowiska kulturalne. Dalszemu zacieśnieniu braterskiej współpracy służy również rozpoczęta wczoraj wizyta delegacji partyjnej z Charkowa w Poznaniu.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła z wizytą przyjaźni delegacja charkowska. Na czele jej stoi i sekretarz Komitetu Obwodowego KP Ukrainy w Charkowie G. J. Waszczenko, a w skład jej wchodzi: I sekretarz Komitetu Dzielnicowego w Charkowie P. A. Galkin, kierownik Wydziału Organizacyjnego KM w Charkowie — N. T. Gontar oraz sekretarz Komitetu Zakładowego Fabryki „Oktiabr” — W. G. Ilczenko. Gości radzieckich na lotnisku witali: członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z członkiem KC i sekretarzem KW PZPR w Poznaniu J. Szydłakiem na czele, przewodniczący prezydium WRN — F. Szczerba i RN Poznania — J. Kusiak, gen. bryg. pilot F. Kamiński, sekretarze komitetów dzielnicowych partii w Poznaniu, delegacje młodzieży. Obecny był również konsul ZSRR w Poznaniu W. Odinokow.

Na wstępie pobytu delegacja udała się na Cytadę, gdzie goście radzieccy zapoznali się z historią budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Specjalne zainteresowanie wzbudził amfiteatr oraz rosarium, w którym w najbliższych dniach zostaną zasadzone pierwsze z 60.000 róż. Następnie wszyscy uczestnicy wzięli udział w sadzeniu drzewek na Łące Ludowej. Na zakończenie pobytu delegacji na Cytadeli Jerzy Kusiak wręczył gościom oraz I sekretarzowi KW J. Szydłakowi medale pamiątkowe budowniczych parku. W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie delegacji z Egzekutywą KW PZPR w Poznaniu. Upiękniono w serdecznej atmosferze, wymieniano doświadczenia w pracy partyjnej i społecznej oraz omawiano plany dalszej współpracy.

Dzisiaj w godzinach rannych delegacja charkowska odwiedzi poznańskie zakłady pracy. (jk)

Na zdjęciu: radziecka delegacja na Cytadeli

Fot. — K. Przychodzki



Jutro powiat Poznań

Program Jedności Działania

...to tytuł naszego cyklu publikacji poświęconych realizacji programów wyborczych komitetów Frontu Jedności Narodu w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych konfrontując programy wyborcze z rzeczywistością ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Jutro całą stronę poświęcimy omówieniu realizacji programu wyborczego w powiecie Poznań.

Narada RWPG w Moskwie

Na rozpoczęła we wtorek naradę kierowników ministerstw i urzędów do spraw nauki i techniki krajów członkowskich RWPG w Moskwie przybyły delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii i Węgier, które wspólnie z delegacją radziecką wezmą udział w tej naradzie.

Premier Finlandii udał się do ZSRR

Agencja TASS podała z Helsinek, że we wtorek na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina, udał się do Związku Radzieckiego premier Finlandii M. Koivisto wraz z małżonką.

Były prezydent Panamy w USA

Jak donosi Agencja Reutera obalony przed kilkoma dniami prezydent Panamy Arias opuścił strefę Kanału Panamskiego udając się do Stanów Zjednoczonych. Po przewrocie wojskowym Arias schronił się do tej strefy zarządzanej przez władze amerykańskie. Junta wojskowa domagała się by Ameryka nie usunęła obalonego polityka. PAP



Dobra postawa kajakarzy

Szuskiewicz i czwórka w półfinale

Zapędzki prowadzi w strzelaniu z pistoletu

Ambitna walka kajakarzy, która dała im awans do półfinałów, wyeliminowanie pływaków, objęcie prowadzenia w strzelaniu z pistoletu przez Zapędzkiego, wyeliminowanie naszych szpadzistów oto fragment meldunków które otrzymaliśmy wczoraj z Meksyku, gdzie toczyły się boje 11 dnia XIX Igrzysk Olimpijskich.

KAJAKARSTWO

Bardzo dobrze wystartował w eliminacji olimpijskich regat kajakowych pierwszy z polskich zawodników Wład. Szuskiewicz. Polak walczył w 3 eliminacji i odniósł efektowne zwycięstwo w czasie 4.03.4. Nasz reprezentant wyprzedził świetnego zawodnika radzieckiego Saporenko — 4.04.6 oraz reprezentanta NRD Lange 4.05.3. Trójka ta zakwalifikowała się do półfinału.

Szuskiewicz po 500 m był na 4 pozycji ze stratą ok. 2 sekund do Langego. Potem odrobił dystans i wygrał zdecydowanie.

Dokończenie na str. 2

POGODA

23 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi lokalnymi przejaśnieniami głównie na południu kraju możliwość drobnych opadów na północy.

Wzmożone naloty na DRW

Amerykanie stracili 3 220 samolotów

W poniedziałek w Wietnamie południowym doszło do kilku starć. W nocy z poniedziałku na wtorek miała miejsce potyczka w rejonie miasta Dong Khe w delcie Mekongu — 120 km na południowy zachód od Sajgonu. W trakcie walki 2 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, a 9 rannych.

Niezwykle aktywne jest nadal lotnictwo amerykańskie bombardujące nieustannie terytorium DRW. W poniedziałek bombowce typu „Corsair”, „Phantom” i „Skyhawk” sił powietrzno-morskich USA starujące z lotniskowca „America”, pływającego po wodach Zatoki Tonkińskiej, bombardowały przede wszystkim mosty w rejonie Vinh i Dong Hoi, na tomiast bombowce amerykańskich sił powietrznych atakowały przy pomocy rakiet i bomb różne urządzenia tego rejonu.

Agencja VNA donosi, że obro na przeciwlotnicza zestrzeliła w niedzielę dwa samoloty, które wtargnęły w obszar powietrzny DRW w rejonie Vinh Linh i nad wyspą Con Co. Dnia 19 i 20 października artyleria przeciwlotnicza DRW zestrze-

ła dwie maszyny amerykańskie w prowincji Quang Binh. Ogólna liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych nad DRW wynosi już 3 220.

Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu południowego opublikował specjalny komentarz, w którym stwierdza, że rozmo wy paryskie mogą osiągnąć pozytywne wyniki jedynie w wypadku bezwarunkowego wstrzymania bombardowań DRW.

Amerykańskie koła imperialistyczne dokonują różnych manewrów, starając się uniknąć potępienia przez światową opinię publiczną w związku z agresją w Wietnamie. — píše w dzienniku „Prawda” I. Szczedrow, omawiając przebieg międzynarodowego tygodnia solidarności z walką narodu wietnamskiego, który zakończył się w dniu 21 października.

I. Szczedrow zaznacza, że bo haterska walka narodu wietnamskiego i wysuwane w sposób coraz bardziej zdecydowany żądania położenia kresu zbrodniczej agresji w Wietnamie zwiększają izolację Stanów Zjednoczonych i wywołują wzrastające zaniepokojenie w amerykańskich kołach rządzących.

Starając się w jakimś stopniu osłabić falę protestów przeciwko agresji w Wietnamie, pewne koła amerykańskie lansują ostatnio „nie potwierdzone” pogłoski, że

prezydent Johnson postanowił wydać „w najbliższych dniach” rozkaz zaprzestania bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Wcześniej czy później — stwierdza w zakończeniu Szczedrow — wojska amerykańskie będą musiały być wycofane z Wietnamu. Naród wietnamski ma absolutne prawo decydowania o swym losie, bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz. (PAP)

Odsunięcie w cień czy likwidacja?

Jaka jest sytuacja hunwejbiniów

Jaka jest sytuacja organizacji czerwonogwardyjskich i mas hunwejbiniów? — Oto jeden z zasadniczych problemów chwili. Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że w wyniku kompromisu na najwyższym szczeblu masy czerwonogwardyjskie zostały zepchnięte na dalszy plan sceny politycznej. Proces ten rozpoczął się ogólnie i prawie niepostrzeżenie jeszcze na jesieni ub.r., kiedy to zlecono czerwonogwardyjskiej młodzieży powrót do zakładów i „kontynuowanie rewolucji w murach szkolnych”.

Ostatnim chwilowo etapem była głośna instrukcja przewodniczącego Mao z końca sierpnia, rewaloryzująca rolę klasy robotniczej jako kierowniczej siły we wszystkich dziedzinach. Wydaje się, że bezpośrednią przyczyną tego posunięcia były trudności w utrzymaniu kontroli nad skrajnymi elementami hunwejbiniów, którzy na przełomie wiosny i lata b. roku wywołali krwawe zaburzenia w wielu prowincjach, zwłaszcza w południowych, i zakłócenia w produkcji, przeciwstawiając się obowiązującej tendencji stabilizacyjnej. Twierdzi się, że z chwilą utworzenia w 29 jednostkach administracyjnych kraju najwyższych organów władzy maoistowskiej, tj. komitetów rewolucyjnych, organizacje hunwejbiniów straciły rację bytu. Równolegle władze zapewniły sobie możliwość pozbycia się najbardziej krnąbrnych elementów w ramach poboru do wojska, akcji osadniczej w rejonach pogranicznych, czy wręcz wysyłki do prac polowych i robót fizycznych.

Ten stan rzeczy skłonił część obserwatorów do całkowitego wyzania mas hunwejbiniów ze sceny politycznej. Za bardziej słuszną uważa się jednak pogląd, że obecne usunięcie ich w cień nie oznacza jeszcze likwidacji całego tego ruchu. (PAP)

Kosmonauci USA

Dokończenie ze str. 1

wonurków skoczyło do wody w pobliżu kabiny.

Agencja TASS podaje, że jedenastodniowy lot trzech kosmonautów amerykańskich — 45-letniego Shirry, 38-letniego Elsie i 36-letniego Cunninghama — jest przede wszystkim wybitnym sukcesem tych odważnych ludzi. Agencja pisze, że w czasie trwania lotu były sytuacje, w których kosmonauci zdecydowali o powrocie do programu.

Na konferencji prasowej zorganizowanej z okazji wodowania „Apollo-7” dyrektor programu lotu C. Phillips stwierdził, iż wyładowanie człowieka na Księżycu może nastąpić jeszcze przed upływem 1969 roku. Phillips oświadczył, że wszystkie eksperymenty przewidziane w programie lotu zostały wykonane w stu procentach. Przeprowadzono także pewną liczbę eksperymentów nie przewidzianych w programie.

Z doniesień agencji wynika, że już obecnie następna trójka kosmonautów przygotowuje się do lotu, który odbyć się ma pod koniec grudnia br. Dwóch z nich brało już udział w locie kosmicznym statkiem typu „Gemini”. Cała trójka, pułkownik lotnictwa Frank Borman, kapitan marynarki James Lovell i major lotnictwa William Anders przechozą intensywne ćwiczenia przygotowawcze do lotu dookoła Księżycu w kabinie „Apollo-8”. (PAP)

Konferencja Wojsk Lotniczych

Dokończenie ze str. 1

wszelkie metody rozmiękania ideowego naszych szeregów”.

Wokół tego węzłowego problemu koncentrowała się też żarliwa szczerza, głęboko zaangażowana dyskusja delegatów organizacji partyjnych Wojsk Lotniczych. W dyskusji zabrali również głos sekretarz KC PZPR Witold Jaroński oraz wiceminister obrony narodowej generał broni Grzegorz Korczyński. Konferencja dokonała wyboru nowego Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych oraz delegatów organizacji partyjnej WL na V Zjazd PZPR. (Zs)

Zmiany w Biurze Politycznym FPK

Dziennik „Humanite” zamieścił we wtorek sprawozdanie z obrad posiedzenia plenarnego KC Francuskiej Partii Komunistycznej, które odbyło się w niedzielę w Iwry pod Paryżem.

Komitet Centralny jednomyślnie uchwalił komunikat przyjmujący akt dymisji z Biura Politycznego i KC Jeanette Thorez-Vermeersch, która nie zgadzała się ze stanowiskiem KC FPK w sprawie ingerencji krajów Układu Warszawskiego w Czechosłowacji oraz udziału publicznej nagany Rogera Garaudy. Komitet wyznaczył delegację, która weźmie udział w rozmowach z przedstawicielami KPZR. (PAP)

Akademia „Czwartaków”

Dokończenie ze str. 1

nicyzacji Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych — Wiktor Kinecki, udzielając następnie głosu członkowi Biura Politycznego i sekretarzowi KC PZPR R. Strzeleckiemu.

Historia szturmowego batalionu Armii Ludowej im. „Czwartaków” — jest powieścią R. Strzeleckiego — nierozdzielnie związana z historią okupacyjnego ZWM, powołanego przez Polską Partię Robotniczą w początkach stycznia 1943 r. jako bojowa, wyodrębniona formacja podległa warszawskiemu dowództwu Gwardii Ludowej.

„Czwartacy” wyrósł z walki i doświadczeń ZWM-u i stanowił jego nieodłączną, składową część. Boje batalionu AL im. „Czwartaków” — to piękny przykład wierności i oddania sprawie naszej partii, która pierwsza rzuciła hasło bezwzględnej czynnej walki z najeźdźcą aż do zwycięstwa i wyznaczyła jedynie słuszny program narodowego i społecznego wyzwolenia. Realizując hasło jednolitości, narodowego frontu walki, batalion AL im. „Czwartaków” skupił w swych szeregach młodych ZWM-owców oraz bojową i postępową część młodzieży wywodzącej się z różnych innych środowisk z milicji RPPS czy b. Akowców z robotniczych dzielnic Warszawy. W walce wykuta się jedność i przyjaźń tej właśnie młodzieży, która dziś po dwudziestu pięciu latach buduje nadal piękną przyszłość naszej socjalistycznej ojczyzny.

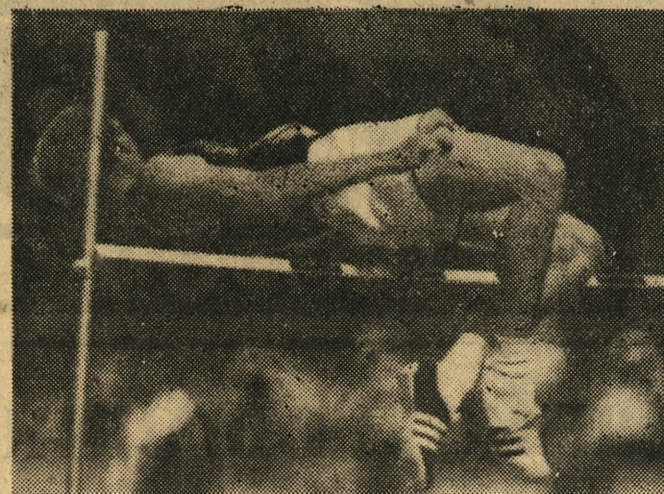
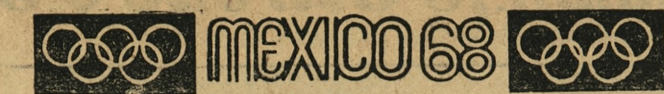
Z kolei przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Żabiński nawiązał obszerne historie powstania sławnego szturmowego batalionu AL im. Czwartaków. Żołnierze tego batalionu — przypomniał mówca — przeprowadzili wiele śmiałych i udanych akcji odwetowych w okupowanej Warszawie. Ok. 300 „Czwartaków” oddało swe życie w walce z faszystowskim najeźdźcą. A Żabiński podkreślił, że tradycje rewolucyjnej i wyzwoleniczej walki, którymi się kierował ZWM oraz „Czwartacy”, są dziś wzorem dla organizacji ZMS-owskich, dla całej młodzieży polskiej. (PAP)

Wicepremier CSRS spotkał się z dziennikarzami

W dniu 21 bm. wicepremier CSRS Frantisek Hamouz spotkał się z kierowniczymi pracownikami czechosłowackiej prasy, radia i telewizji, którym wyjaśnił niektóre zagadnienia wynikające z układu o warunkach czasowego pobytu wojsk radzieckich na terytorium Czechosłowacji. Wyjaśnienia udzielił również wiceminister spraw zagranicznych J. Pudlak i szef wydziału prezydium rządu, generał-major Czinczar.

F. Hamouz podkreślił, że układ stanowi wyjście z aktualnych trudności, w jakich znalazła się republika. Wskazał on na znaczenie tego artykułu układu, który podkreśla, że na terytorium republiki jednoznacznie i bez zastrzeżeń obowiązują wyłącznie prawa czechosłowackie, zarówno dla obywateli czechosłowackich jak i dla personelu wojsk czasowo stacjonujących w Republice.

Wiceminister J. Pudlak odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy podkreślił m. in. że poszczególne artykuły układu zostaną w ciągu najbliższych sześciu tygodni opracowane szczegółowo i konkretnie



Dick Fosbury (USA) zdobył złoty medal olimpijski w skoku wzwyż, stosując styl niespotykany dotąd na stadionach

Dokończenie ze str. 1

dy ZSRR aż 3 sekundy. Potem na si zawodnicy skutecznie finiszowali i wywalczyli premiowane awansem miejsce. O dobrej postawie naszej czwórki świadczy najlepiej fakt, że wśród 19 startujących żoląg w eliminacjach Polacy uzyskali 6 czas.

Oto wyniki wyścigów eliminacyjnych (po trzy pierwsze osady wchodziły do półfinałów, reszta walczy w repasażach).

I seria: 1. Rumunia 3.18,0, 2. Norwegia 3.19,6, 3. Finlandia 3.21,4, 4. Francja 3.22,6, 5. Dania 3.23,0, 6. Australia 3.27,3, 7. Hiszpania 3.40,4.
II seria: 1. Węgry 3.18,6, 2. ZSRR 3.18,9, 3. Polska 3.21,7, 4. NRF 3.23,8, 5. Holandia 3.31,4, 6. USA 3.31,7.
III seria: 1. Austria 3.21,7, 2. NRD 3.23,5, 3. Szwecja 3.24,5, 4. W. Brytania 3.30,5, 5. Meksyk 3.37,0, 6. Kanada 3.39,0.

W eliminacjach wyścigu jedynek kobiet na dyst. 500 m. Stani sława Szydłowska zajęła dopiero 3 miejsce, płynąc w I serii i będąc walczą w środkowych repasażach o miejsce w półfinale.

Polka uzyskała czas 2.12,1. W tej serii zwyciężyła znakomita kajakarka radziecka Pinaiewa — 2.07,1. Bardzo słabo spisali się polskie kajakarki w eliminacjach dwójek na 500 m. Nasza żoląg Izabela Antonowicz i Jadwiga Doering zajęły w swoim przedbiegu ostatnie 5 miejsce — 2.06,8. Polki wystąpiły w śróde w repasażach. W przedbiegu Polek zwyciężyły Węgierki — 2.01,0.

STRZELECTWO

Na strzelnicy Campo Militar odbyła się we wtorek pierwsza połowa strzelania z pistoletu sylwetkowego (pd 6). Startuje w tej konkurencji 70 zawodników.

Wyniki: 1. Józef Zapędzki (Polska) — 298 pkt. (100—99—99), 2. Renart Sulejmanow (ZSRR) — 297 pkt. (100—98—99), 3—5. Ake Califf (Szwecja) — 296 pkt. (100—99—97), 6. Ladislav Felta (CSRS) — 296 pkt. (100—97—99), 7. Perti Linnosuo (Finlandia) — 296 pkt. (100—97—99), 8. Marcel Rosca (Rumunia) — 295 pkt. (99—98—98).

(Cyfry w nawiasie oznaczają kolejno wyniki uzyskane w czasie ograniczonym do 8 sek., do 6 sek. i do 4 sek.).

Goście powiodło się drugiemu Polakowi Wacławowi Hamerlińskiemu. Zajmuje on po pierwszym dniu 14 miejsce — 292 pkt. W seriach 8-sekundowych Hamerliński stracił 1 punkt, w 6-sekundowych 3 pkt. a w 4-sekundowych 4 punkty.

SZERMIERKA

Polscy szpadziści nie zdołali zakwalifikować się do finału turnieju indywidualnego. Najdalej szedł Henryk Nieleba, który po zwycięstwie w czwartym repasażu z Aleksiejem Nikanyczkowie

(ZSRR) 6:5, 5:6, 5:1, przegrał następnie w decydującym pojedynku o awans do finału z Austriakiem Polzhuberem 5:2, 3:5, 3:5.

Bogdan Gonsior pokonał natomiast w trzecim repasażu Fritz Zimmermanna (NRF) 5:1, 5:3, ale w kolejnej walce uległ Francuzowi Jean Pierre Allemand 2:5, 4:5.

PLYWANIE

Na pływalni olimpijskiej odbyły się przed południem eliminacje 5 kolejnych konkurencji. Rozpoczęły się wyścigi na 100 m st. grzb. kobiet. W 6 seriach startowało 40 zawodniczek. 16 najszybszych z nich zakwalifikowało się do półfinałów. W trzeciej serii Kanadyjka Elaine Tanner ustanowiła rekord olimpijski wynikiem 1.07,6.

Wśród 31 zawodniczek, które stanęły na starcie 200 m st. klas. zabrakło w ostatniej chwili dwóch pretendentek do medali: rekordzistki świata Amerykanki Cattie Ball i reprezentantki NRF Uty Frommarter. Obie zachorowały na grype i z wysoką gorączką musiały pozostać w łóżku. Najlepszy rezultat w eliminacjach uzyskała Sharon Wichman (USA) — 2.46,8.

W eliminacjach 400 m st. zm. startowali dwaj Polacy Jacek Krawczyk i Zbigniew Pacelt. Użytkali oni wyniki znacznie poniżej swych możliwości. Krawczyk zajął 4 miejsce w pierwszej serii z czasem 5.15,1 za Dunajewem (ZSRR) — 5.01,9, Anglikiem Woodroffe — 5.03,9 i Meksykaninem Alanem — 5.14,9. Pacelt spisał się jeszcze gorzej osiągając rezultat 5.18,6, a więc o ponad 20 sek. gorszy od jego rekordu Polki. Zajął on 5 miejsce w swej serii, przegrywając z Holthousem (NRF) — 5.00,8, Smithem (Kanada) — 5.04,4, Rusewem (Bulgaria) — 5.07,0 i Jensenem (Dania) — 5.09,7.

W łącznej klasyfikacji 5 serii, wśród 35 startujących zawodników Polacy uplasowali się na miejscach: Krawczyk — 22, Pacelt — 25.

Najlepsze czasy uzyskali: Charles Hickcox (USA) — 4.56,2, Gary Hall (USA) — 4.56,2, Gregory Buckingham (USA) — 4.57,3, John Gilchrist (Kanada) — 4.57,5.

GIMNASTYKA MĘŻCZYN

Na igrzyskach olimpijskich rozpoczęły boje gimnastyki. Zaczęli oni od ćwiczeń obowiązkowych (drążek, kółka, poręcze, koń z łękami, skok ćwiczenia wolne).

Drużyna Polski startowała w grupie „A”. A oto wyniki tej grupy: 1) Polska 275,15 pkt., 2) Szwajcaria 272 pkt., 3) USA 271,6 pkt., 4) Włochy 270,35 pkt., 5) Meksyk 255,30 pkt. Wyniki grupy „B”: 1. NRD 277,50 pkt., 2. Czechosłowacja 276,50 pkt., 3. Węgry 264,05, 4. Kuba 252,30.

JEŹDZIECTWO

Niepomysłny meldunek nadszedł od naszej ekipy jeździeckiej. Najlepszy polski jeździec Jan Kowalczyk nie będzie startował w indywidualnym konkursie skoków, ponieważ „Drobnica” jest chora.

We wtorek przeprowadzono próbę skoków. „Drobnica” oddała prawidłowo 8 skoków a potem odmówiła posłuszeństwa. Jak stwierdził lekarz, odczuwa ona bóle mięśni w okolicy łopatek i nie ma mowy o jej starcie.

W indywidualnym konkursie skoków barw Polski bronić będą: Marian Kozicki na „Brazie”, Antoni Pacynski na „Cyrusie” i Piotr Wawryniuk na „Farysie”.

W grand prix narodów, za które czenie Olimpiady, jako czwarty wystąpi Jan Kowalczyk na „Popradzie”.

BOKS

W wadze średniej Rudkowski przegrał ćwierćfinałową walkę z reprezentantem ZSRR Kisielowem jednogłośnie na punkty.

KOSZYKÓWKA

We wtorek odbyły się półfinały olimpijskiego turnieju koszykówki.

W pierwszym spotkaniu o miejsce 9—12 Dalgaria zwyciężyła Panamę 83:79 (42:35); w drugim meczu Portoryko zwyciężyło Kubę 71:65 (33:34).

W pierwszym meczu o miejsce 13 — 16 Pld. Korea wygrała z Senegalem 76:59 (37:28).

W drugim meczu półfinałowym o miejsce 13 — 16 Filipiny wygrały z Marokiem 86:57 (36:26).

PILKA WODNA

We wtorek odbyły się ostatnie mecze eliminacyjne w piłce wodnej. W grupie „B” Meksyk przegrał z ZR 3:3, a Włochy pokonał Grecję 6:2. W grupie „A” reprezentacja ZSRR wygrała z Brazylią 8:2.

Aktyw SD w radach narodowych

O pracy aktywu Stronnictwa Demokratycznego w radach narodowych Wielkopolski dyskutowano wczoraj na poszerzonym plenum Wojewódzkiego Komitetu SD. Obrady prowadził przewodniczący WK SD Franciszek Schmidt, obecny był kierownik wydziału CK SD do spraw rad narodowych Eugeniusz Jankowski.

Referat wygłoszony przez załstepce sekretarza WK SD Jerzego Młokosiewicza nawiązywał do trwającej w Stronnictwie dyskusji przed V Zjazdem PZPR i IX Kongresem SD. W tej dyskusji zaakcentowano tradycyjne kierunki działania Stronnictwa — aktywizację małych miast, rozwój usług i spółdzielczości. Radni — członkowie SD szczególnie interesują się w swej działalności tymi właśnie dziedzinami: gospodarką komunalną, wykrzystaniem funduszu miejscowego. Sprawy te zajęły najwięcej miejsca w dyskusji. (wb)

Psychologia pracy w przemyśle

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i poznających Oddział Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa, zorganizowały wczoraj naradę na temat psychologicznych aspektów organizacji pracy w przemyśle. W obradach, które prowadził sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski, udział wzięli liczni kierownicy zakładów, przewodniczący rad zakładowych, redaktorzy gazet zakładowych oraz grupa psychologów zakładowych.

Bazę do dyskusji stanowiły referaty prorektora Politechniki Poznańskiej — prof. dr inż. Teobalda Olejnika oraz adiunktów Katedry Psychologii Uniwersytetu Poznańskiego dr. Czesława Matusewicz i dr. Eugeniusza Talejki.

Dyskusji przysłuchiwała się liczna grupa studentów psychologii UAM. (pch)

Małżeństwo Onassis na wyspie Skorpis

Reuter donosi, że ulewny deszcz który według gości weselnych ma być „symbolem płodności” w dalszym ciągu pada nad wyspą Skorpis, gdzie przebywa dawna pani Kennedy wraz ze swym 69-letnim małżonkiem Onassisem.

Reuter pisze, że oficjalny rzecznik prasowy papieża Pawła VI napisał, że Jacqueline Kennedy za to, iż będąc katoliczką poślubiła rozwiedzionego milionera Onassisa. Rzecznik stwierdził, że obecna pani Onassis nie jest ani dzieckiem ani też „niespełna rozum” i w pełni „awata sobie sprawę ze swego postępowania”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wołoszek.

Ambicje Ostrowa

Sporo uwagi poświęca się w powiecie ostrowskim aktywizacji eksportu. Sprawy te stały się nie tylko przedmiotem licznych rozważań i analiz miejscowych władz, lecz także Wyjazdowego Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Z drugiej strony produkcja eksportowa znajduje się w centrum zainteresowania ostrowskich zakładów pracy, widzących możliwości pełniejszego wykorzystania istniejących dotychczas w tej dziedzinie rezerw i uzyskania przez to dodatkowych korzyści dla państwa i dla załóg.

Problemy eksportu stały się także trzonem dyskusji podczas niedawnej przedjazdowej konferencji powiatowej ostrowskiej organizacji PZPR. Głównym zadaniem w tej dziedzinie jest — jak wynikało z wypowiedzi tamtejszych działaczy partyjnych — poprawa struktury eksportu i jego opłacalności. Na półmetku bieżącej 5-letniej realizacji planów eksportowych przebiega pomyślnie i wynosi 52,5 procent, jednak decydujący udział w wykonaniu zadań planowych ma nadal branża rolna-spożywcza.

Duży wpływ na to mają niedomagania systemu organizacyjnego w niektórych zakładach Ostrowa. Oto dla przykładu Zakłady Automatyki Przemysłowej nie mogą doczekać się zatwierdzenia unowocześnionego systemu organizacji produkcji przez Zjednoczenie MERA.

Zbyt wolno postępują także modernizacja zakładów i unowocześnianie wyrobów, produkowanych przez przemysł ostrowski. Wciąż jeszcze za dużo wyrobów jest np. nieklasyfikowanych, bądź znajdujących się w dalszych grupach nowoczesności. Nie posiadają jeszcze żadnego wyrobu w grupie „A” ostrowskie ZNTK. Wspomniane już Zakłady Automatyki Przemysłowej nie zdołały opanować w pełni nowoczesnej i wysokogatunkowej produkcji. Zmniejsza to konkurencyjność ostrowskich wyrobów.

Ważnym zadaniem w dziedzinie gospodarczej jest także osiągnięcie planowanych efektów wydajności pracy. Przyrost produkcji w bieżącej pięcioletniej winien dzięki temu przekroczyć 60 procent. Jest to o tyle istotne w przypadku Ostrowa, że powiat nie dysponuje odpowiednią rezerwą siły roboczej. Brak zwłaszcza tokarzy, frezów i szlifarzy.

Zwyczaj się traktować Ostrowo jako duże centrum przemysłowe Wielkopolski. Prawidłowy jego rozwój wymaga zatem rozbudowy odpowiedniego zaplecza kadrowego. Takie są kłady jak „Spomasz”, Zakłady Sprzętu Mechanicznego, czy ZNTK — potrzebują stalego dopływu wysoko kwalifikowanych fachowców, a trzeba pamiętać, że zapotrzebowanie to w miarę rozbudowy tych zakładów będzie wzrastać. Zabiega zatem powiatowa organizacja partyjna o utworzenie filii Politechniki Poznańskiej w Ostrowie Pomieście znajdują się po wybudowaniu kombinatu szkolnego dla Technikum Mechaniczno-Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Nie zabraknie także słuchaczy; już obecnie z punktu konsultacyjnego Politechniki korzysta 200 osób. Można zatem przypuszczać, że uruchomienie filii byłoby dodatkową zachętą dla wielu mieszkańców Ostrowa do pogłębiania kwalifikacji zawodowych.

Wiele jest jeszcze spraw, które mają istotne znaczenie dla dalszego pomyślnego rozwoju Ziemi Ostrowskiej. Kwestie produkcyjne wiążą się przecież z poprawą warunków socjalnych załóg, czy sytuacją mieszkaniową ludności. Sporo robi się np. w celu poprawy warunków pracy, kilka ostrowskich zakładów posiada własne ośrodki wypoczynkowe. Skrócony został znacznie okres wyekwiowania na mieszkanie. Słowo — sytuacja wygląda nieźle, ale daleka jest od ideału.

Najbliższe lata powinny przynieść w Ostrowskim dalsze korzystne dla ludności zmiany. Wnioski, zgłoszone w dyskusji przedjazdowej, uwzględnione zostały bowiem w perspektywicznym planie rozwoju tego powiatu. Realizacja ich nie może się jednak ograniczać wyłącznie do miejscowych władz administracyjnych, czy partyjnych. Konieczne jest dalsze współdziałanie i inicjatywa społeczeństwa.

JERZY WALASEK

Roczniki Ekonomiczne 1967 - 1968

Ukazał się kolejny XX tom „Roczników Ekonomicznych” za lata 1967-1968 wydawanych przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Tom ma 330 stron druku i podzielony jest na 4 działy tematyczne: studia finansowe, studia materiałów regionalne, przegląd piśmiennictwa oraz kronikę.

Wśród 10 prac działu studiów finansowych szczególnie interesujące są artykuły: J. Zajdy — o podatku obrotowym od wartości nowo wytworzonych, K. Ostrowskiego — o niektórych zagadnieniach taryf podatkowych oraz M. Weralskiego — o oddziaływaniu za pośrednictwem podatków na decyzje inwestycyjne.

W dziale studiów i materiałów regionalnych trzeba tu wymienić przede wszystkim prace: K. Matulewicza — o czynnikach wpływających na mikroregionalne zróżnicowanie wydajności w rolnictwie, H. Wojciechowskiego — o ekonomicznych problemach rozwoju Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz historyczny szkic Zb. Zakrzewskiego — o rozwoju myśli ekonomicznej w Wielkopolsce do 1939 roku.

W kronice znajdujemy m. in. interesujące informacje H. Szulce — o doświadczeniach z współpracy Katedry Ekonomiki Handlu Wewnętrznego WSE z praktyką gospodarczą, J. Tarajkowskiego — o badaniach Instytutu Gospodarki Regionalnej WSE w latach 1965-1967 oraz sprawozdanie z działalności PTE w Poznaniu za rok 1967.

Ze sprawozdania wynika, że w ub. r. PTE wzbogaciło się o 16 nowych kół w terenie i 311 członków. W końcu ub. r. Towarzystwo posiadało 65 kół i 3 sekcje naukowe oraz 1972 członków. (pch)



Michał Choromański — „Makumba czyli drzewo gadające”. Powieść. Str. 142, 12 zł.

Adolf Momot — „Miodowy miąg”. Powieść. Str. 137, 11 zł.

Jerzy Suszko, Bohdan Tomaszewski — „Samotność w peletonie” (trzy opowieści sportowe). Str. 292, 22 zł.

Bogusław Kogut — „Pieśni drwala” (wiersze wybrane). Str. 142, 16 zł.

Arkady Fiedler — „Dywidjon 303” (wyd. XIII). Str. 113, 18 zł.

Rafał Fuks — „Organizacje ziemiowskie w NRF w latach 1945-1967” (ze szczególnym uwzględnieniem Ziemiowskiej Prus Zachodnich, Związku Gdańszczan Ziemiowskiej Wisły-Warty). Str. 255, 30 zł.

Jak długo jeszcze?

ODZIEŻ ROBOCZA: TEMAT-BUMERANG

Niemal w każdej dyskusji dotyczącej bezpieczeństwa i higieny pracy porusza się problem odzieży roboczej i sprzętu ochrony osobistej. Krytycznie, lub bardzo krytycznie ocenia się sposób wywiązywania się zakładów z ustawowego obowiązku zaopatrzenia pracowników w odzież i sprzęt ochronny.

Jaka jest prawda? Rzadko się zdarza, by pracownik nie otrzymał odzieży roboczej. Jakiś jej budyj jednak szereg zastrzeżeń. Abstrahując już od

Problem sprzętu ochronnego rysuje się jeszcze bardziej ostro. Np. na niedawnej sesji WRN w Poznaniu, poświęconej warunkom bhp stwierdzono, że w niektórych gałęziach gospodarki pracownicy wykonują swoje obowiązki zawodowe nie posiadając wymaganego wyposażenia sprzętu ochrony osobistej. Sprzyja to wypadkom i schorzeniom zawodowym.

By nie być gołosłownym warto przedstawić sytuację pracowników, zatrudnionych przy

Zabrudzone olejami — formy (służące do produkcji elementów budowlanych) i posadzki w zakładach przemysłu metalowego działają destrukcyjnie na podszewy butów roboczych. Oto obuwie poznańskich metalowców po 4-miesięcznym użytkowaniu (norma zużycia 1,5 roku) oraz gumki pracowników budownictwa po 5-tygodniowej eksploatacji (n. zuż. — 1 rok).



Fot. — K. Przychodźki

względów estetycznych (choć nie są one mało ważne) trzeba powiedzieć, że odzież i obuwie, które otrzymują pracownicy na ogół wyprodukowane są z kiepskich materiałów, lub — jak kto woli, — z nieodpowiadających normom zużycia.

Co gorsza, w niejednym zakładzie gospodarka odzieży roboczej znajduje się na opłakanym poziomie. Kombinezon lub kurtkę — zdane przez obchodzącego z przedsiębiorstwa pracownika — bez przeprania lub dezynfekcji rzuca się do magazynu. Po pewnym czasie taką zabrudzoną odzież dostaje inny pracownik, nierzadko nowicjusz. Jest to jedna z bar dziej skutecznych form anty adaptacji społeczno-zawodowej.

stosowaniu środków chemicznych ochrony roślin. (Wszystkie te środki są szkodliwe dla ludzi i zwierząt). Nie chce się wprost wierzyć, że zatrudnieni w tej gałęzi rolnictwa niejednokrotnie posiadają zdekompletowaną odzież ochronną. A jednak to prawda. Brak rękawic (odpowiedniej grubości) odpornych na działanie substancji chemicznych, kombinezonów wodo-odpornych, masek potrzebnych przy opryskiwaniu roślin preparatami, pochłaniaczy formaliny, lotnych par rtęci, związków cyjankowych itd. itd.

Oczywiście są branże, w których sytuacja jest znacznie lepsza. Ale nawet i wówczas, kiedy sprzęt ochronny jest dość, nie brak powodów do narzekania. Dotyczy one — i słusznie — jakości. Charakterystyczny przykład. Jeśli przepisy mówią, że na danym stanowisku

skru pracy czynności zawodowe należy wykonywać w okularach, to robotnika, który pracując bez nich — uległ wypadkowi, skłoniłobyśmy nazwać lekkomyślnym. Czy można jednak tak powiedzieć skoro szkła ochronne uciekają i zachodzą parą, a więc są mało przydatne?

Okulary, rękawice, kaski i inny sprzęt ochronny osobisty produkuje się z reguły w oparciu o opracowane przed laty wzorce — w mniejszym lub większym stopniu antyergonomiczne (nie przystosowane do psycho-fizycznych właściwości człowieka). Zachodzi więc konieczność opracowania nowych wzorców przy pomocy lekarzy — znawców ergonomii. No i rozpoczęcie seryjnej produkcji nowoczesnego sprzętu ochronnego...

Niestety, nie można mieć pewności, że realizacja powyższego postulat poprawy sytuacji. Taki wniosek wyciągnąć można po analizie skuteczności długotrwałych przedsięwzięć zmierzających do polepszenia jakości odzieży roboczej. Otóż Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi kilka lat temu opracowało nowe wzory odzieży roboczej odpowiadające zarówno wymogom estetyki jak i bhp. W 1966 roku zakłady pracy (trudno jednak ustalić, czy wszystkie) otrzymały katalogi z wzorami tej odzieży. Ponadto odbyło się немало pokazów i wystaw. W Poznaniu jeden z pokazów odbył się w listopadzie ub. roku (a więc jeszcze przed składaniem przez zakłady zamówień na odzież roboczą na rok 1968). Zaproszono przedstawicieli 500 przedsiębiorstw i instytucji, przybyli natomiast reprezentanci 50 zakładów, co wymownie świadczy o jakimś stopniu zainteresowania administracji przemysłowej odzieżą roboczą. Można więc przypuszczać, że szereg zakładów nie wie o dorobku Laboratorium Przemysłu Odzieżowego. Też to potwierdza handel utrzymując, że tylko część zamówień dotyczy nowej odzieży roboczej.

Sytuacja jest więc skomplikowana i niejasna. Mówi się tedy — jak to zwykle w takich wypadkach bywa — o powołaniu specjalnej komisji międzyresortowej do spraw odzieży roboczej. Z pewnością nie zaszkodzi to, a czy pomoże — zobaczymy.

MICHAŁ LUCZAK

NASZE ROZMOWY

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

Kobieta w przemyśle

W życiu kobiety — zwłaszcza kobiety pracującej — najłatwiej dają się zaobserwować wszelkie nieprawidłowości natury gospodarczej, socjalno-bytowej, a także ideowo-wychowawczej. Kobieta jest bowiem od powiedzialna zarówno za sprawne wykonywanie zawodu jak i za funkcjonowanie rodziny. Dlatego też do ogólnonarodowej dyskusji poprzedzającej V Zjazd PZPR, bardzo aktywnie włączają się kobiety wielkopolskie. Rozmawiamy na ten temat z Danutą Wawrzyniaki, sekretarzem WKZZ i przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Kobiet.

— Zaczniemy może od przypomnienia tego, jak wyglądała za

trudnienie kobiet wielkopolskich w przemyśle?

— W Poznaniu jest ono o wiele wyższe niż w województwie, przewyższa nawet średnią krajową. Natomiast procent zatrudnienia kobiet w województwie stawia nas w tabeli krajowej na trzecim miejscu od końca. Może wynika to częściowo z tego, że w Poznaniu zdołano już przełamać tradycyjną niechęć dziewcząt do podejmowania zawo-

cy, zwłaszcza sanitarno-higienicznymi. A ma to szczególne znaczenie dla kobiet.

— Oczywiście. Dlatego też chodzi przede wszystkim o to, by przełamać dotychczasowe zaniechania w tym zakresie. Obecnie najważniejsze jest to, aby kobiety nie były zmuszone upominać się same o należne im udogodnienie pracy. Pilnowanie tych zagadnień, egzekwowanie od dyrekcji realizacji zaplanowanych zmian, jest obowiązkiem rad zakładowych; niestety — nie wszystkie rady pilnują tych spraw na bieżąco. Duże natomiast osiągnięcia mamy w zakresie opieki zdrowotnej. Małe przy chodnie zakładowe łączą się w międzyzakładowe ośrodki przemysłowej służby zdrowia, które mogą znacznie lepiej leczyć i zapobiegać chorobom. Wiele zakładów zaczęło również modernizować pomieszczenia, zgodnie z wymogami bhp. Organizuje się stołówki, łaźnie, szatnie, sale jadalne (pozamieniane uprzednio na pomieszczenia gospodarcze), a także kioski i bufety zakładowe, które mogą ułatwić kobietom dokonywanie zakupów bez wystawiania w kolejkach miejskich sklepów.

— Z aktywizacją zawodową kobiet łączy się także sprawa opieki nad dziećmi.

— Wiadomo, że zarówno w Poznaniu jak i województwie za mało jest przedszkoli i żłobków. Dzięki wysiłkom rad narodowych Kuratorium zorganizowało w ub. roku tzw. klasy zerowe przy szkołach podstawowych, które — obejmując opieką dzieci sześciolletnie — odciążają przedszkola, te zaś — żłobki. W województwie jednak, na skutek nauki na trzy zmiany, pełna organizacja klas zerowych bę

Dokończenie na str. 4

— Niechęć ta jest chyba spowodowana częściowo nie najlepszymi jeszcze warunkami pra-

PER EUGENIUSZ WITLICH - IWARCZYK Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Wszystko stało się tak błyskawicznie, że dowódca AK por. „Bartek” — Henryk Lewański nie próbował w ogóle zabierać głosu. Przeprosił mnie na chwilę i powiedział: „Czy zdajesz sobie sprawę, że za to mnie rozstrzelają”. Co ja tu sam zrobić w tym lesie? Czy zamierzacie mnie pozostawić? Nie — powiedziałam — u nas nie mamy oficerów zawodowych — przydasz się, na pewno. Chodź z nami. Jednak por. „Bartek” nie był przygotowany w ogóle do pozostania w lesie. Powrócił do garnizonu.

Jak mi teraz wiadomo w oddziale „Fina” znajdował się człowiek, który w czasie mojego przemówienia odwołał porucznika „Bartka” na bok i radził mi zlikwidowanie nas.

Była noc, a nas było tylko dwóch. Porucznik „Bartek” — Henryk Lewański zdecydowanie się przeciwstawił temu samąsądowi. Powołał się on na umowę, którą zawarłem w imieniu Sztabu Obwodu z przedstawicielem Obwodu AK w Starachowicach kpt. „Roburem” — Eugeniuszem Filsem. Umowa zezwalała na dobrowolne przejście z AK do AL.

Tymczasem dotarliśmy do naszego obozu, który znajdował się w odległości 4 km. Jakaż była duma, kiedy we dwóch z „Jasiem” — Foremniakiem przeprowadziliśmy cały 60-osobowy oddział AK.

W naszym obozie oddział przyjęty został bardzo serdecznie. Pamiętam, że ustąpiliśmy nawet własne szalasy, bo było późno i chłopcy musieli odpocząć po trudach nocnego marszu.

Dowódca oddziału por. „Fin” — Juskiewicz przybył nad ranem.

Rano do zebranych akowców przemówił tow. plk. Maczar, oświadczając, że jeżeli są tacy, którzy chcą wrócić do domu,

to mogą to uczynić. Pamiętam, że znalazł się tylko jeden starszy wiekiem człowiek, który był chory na serce. Zabrał ze sobą karabin i powrócił do miejscowości Brody Iłżeckie skąd pochodził.

Następnego dnia dołączyli do nas dwa inne oddziały AK. Jeden z nich to 17-osobowy oddział pod dowództwem bardzo dzielnego plutonowego Gawrońskiego ps. „Orzeł”, drugi to około 30-osobowy oddział dowodzony przez Jana Rucę ps. „Bałtyk”.

Przyłączone na Wykusie oddziały AK weszły w skład nowo utworzonej II Brygady AL „Świt”. Należy tu także podkreślić, że ludzie z oddziałów „Fina” — Juliana Juskiewicza i „Bałtyka” — Jana Rucy przyczynili się bardzo poważnie do sukcesów, jakie odniosła II Brygada AL „Świt”.

Na szczególną uwagę zasługuje słynny cekaemista „Twardobój” — Antoni Polakowski, który otrzymuje ciężki karabin maszynowy, pochodzący ze zrzutu. Jest on najstarszym partyzantem w oddziałach AL. Liczył 56 lat. Do pomocy ma najmłodszego partyzanta w naszych oddziałach 15-letniego Wiesława Michalskiego, pseudonim „Manko”.

Duże zasługi w szkoleniu strzeleckim partyzantów AL ma niezmiernie odważny i oddany „Mitra” — Tadeusz Kotliński, którego tak dobrze pamiętam osobiście z okresu na Wykusie. Spośród dowódców AK, którzy zawierzili nam, największą sympatią cieszył się por. „Fin” — Juskiewicz.

ZRZUT

Do tego celu wyznaczaliśmy koordynat na łakach śródleśnych, należących do gromady Radkowie. Po nawiązaniu łączności radiowej, ze sztabem partyzanckim w Lublinie, codziennie wieczorem prowadziliśmy oddziały z Wykusa na wielką śródleśną polanę, jaką stanowiły łaki radkowskie.

Codziennie specjalnie wyznaczeni ludzie czuwali przy kupach nagromadzonego chrustu i suchej słomy z zapalnikami w rękę. Ogniska miały stanowić trójkąt, który dla lotników oznaczał miejsce zrzutu broni. Oddziały otaczały długą na 2 km polanę i strzegły bezpieczeństwa zapowiadanej operacji.



Danutą Wawrzyniaki-Split: „...Obecnie najważniejsze jest to, aby kobiety nie były zmuszone upominać się same o należne im udogodnienie pracy...”

Fot. — K. Przychodźki

dów tzw. męskich. W ub. roku szkolnym mieliśmy w szkołach zawodowych 55,2 proc. dziewcząt. Nie udało się tego przełomu dokonać w województwie, gdzie nadal dziewczęta widzą przede wszystkim krawiectwo, handel, służbę zdrowia — co przecież nie idzie w parze z rozwojem naszego przemysłu.

WSR - kuźnia rolniczej wiedzy

Od tradycji do dynamicznej współczesności

Poznańska Wyższa Szkoła Rolnicza rozpoczęła osiemnasty rok działalności jako uczelnia samodzielna powstała w 1951 r. po oddzieleniu studiów rolniczych od Uniwersytetu Poznańskiego. W przyszłym roku zatem obchodzić będzie 50-lecie, razem z Uniwersytetem, studiów rolniczych.

Tradycje tych studiów sięgają jednak XIX wieku, w bieżącym roku miały miejsce 99 lat od powstania Wyższej Szkoły Rolniczej w Zabikowie, która, upadła po siedmiu latach działalności na skutek nieprzychylnego stosunku władz pruskich. Zatem w październiku przyszłego roku czeka uczelnię jubileusz stulecia utworzenia wyższych studiów rolniczych w Wielkopolsce. Jak nas poinformował rektor poznańskiej WSR prof. dr Zbyszek Tuchała, przewidziany jest zjazd absolwentów dawnego Wydziału Rolniczo-Leśnego na Uniwersytecie Poznańskim i wszystkich wydziałów obecnej WSR.

DYNAMICZNY ROZWÓJ UCZELNI

WSR cechuje ogromny dynamizm rozwojowy. Znajduje to wyraz w działalności dydaktycznej i naukowej. Wzrost w szybkim tempie liczba studentów i jednostek podstawowej działalności uczelni: wydziałów, katedr, zakładów naukowych. WSR ma obecnie 6 wydziałów, a na nich 10 kierunków studiów. Gdy uczelnia powstawała, były tylko trzy kierunki studiów.

Oprócz nauki stacjonarnej, uczelnia realizuje różne inne systemy studiów, zaoczne na 5 wydziałach, eksternistyczne studia magisterskie oraz podyplomowe. Te ostatnie, stanowiąc stosunkowo nową formę działalności uczelni, wyrażają się w kształceniu absolwentów pracujących już w produkcji. Są niezmienne przydatne i potrzebne. Także bowiem postęp w naukach biologicznych, jak i technicznych oraz ekonomicznych jest obecnie tak duży, że absolwenci studiów wyższych nie są w stanie śledzić go na bieżąco. Uczelnia wyższa, w której koncentruje się myśl naukowa, jest predestynowana najbardziej do tego, aby ułatwić swym absolwentom zapoznanie się na bieżąco z postępem nauki w dyscyplinach związanych z ich codzienną, praktyczną działalnością. Dlatego studia podyplomowe na WSR rozszerzają się z każdym rokiem, zarówno jeśli idzie o liczbę słuchaczy jak i kierunki nauczania. W nadchodzącym roku akademickim korzystać z nich będzie 114 absolwentów.

W tym roku studia na WSR cieszyły się ogromną popularnością. Zgłosiło się do egzaminów wstępnych na studia stacjonarne ponad 2500 kandydatów, nie dziwnego, że przebiegały one w warunkach konkursowych. Ostatecznie przyjęto na studia stacjonarne 870 osób, a na zaoczne 590 słuchaczy. Najwięcej zakwalifikowano kandydatów pochodzenia chłopskiego i robotniczego — 59 proc. ogółu nowo przyjętych. Obecnie na WSR studiuje 24 proc. studentów pochodzenia robotniczego i 23,7 proc. pochodzenia chłopskiego.

FILIA WSR W BYDGOSZCZY

O działalności uczelni decydują jej kadry naukowe, które w WSR zwiększają się niezwykle szybko. Na przykład obecnie jest tam 100 docentów, a w październiku ub. r. — było ich 85. W WSR pracuje 147 adiunktów, z których 19 ma stopień naukowy docenta. Obecne kadry naukowe wykazują tendencję do zwiększenia o 45 procent niż w ubiegłym roku.

Dzięki wysokim kwalifikacjom kadr naukowych i pełnej obsadzie stanowisk, władze WSR mogły pozytywnie odpowiedzieć na apel władz województwa bydgoskiego w sprawie utworzenia w Bydgoszczy filii uczelni. Organizacja tej filii jest w pełnym toku. Senat WSR uznał za możliwe uruchomienie jej w krótkim czasie, a to dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się władz Bydgoszczy, które zapewniły materialne podstawy działalności filii. Pierwsza rekrutacja na studia stacjonarne odbędzie się w 1969 r. Filia obejmować będzie istniejący w Bydgoszczy punkt konsultacyjny studiów zaocznych.

POPRAWI SIĘ BAZA LOKALOWA

Władze WSR służą potrzebom gospodarki i kultury narodowej, kształcąc absolwentów na poziomie akademickim i prowadząc prace naukowo-badawcze w określonych dziedzinach państwa kierunkach. Trzeba jednak stwierdzić, że temu szybkiemu rozwojowi działalności nie towarzyszyła równo legła rozbudowa bazy materialnej, zwłaszcza lokalowej. WSR dysponuje obecnie przestrzenią lokalową 180 tys. metrów sześciennych a według najskromniejszych norm powinna mieć 300 tys. m. sześciennych, natomiast w r. 1980 — już 700 tys. m. sześciennych.

Te dysproporcje zmniejsza się nieco w ciągu najbliższych kilku lat. Właśnie w bieżącym roku została rozpoczęta przy ul. Wojska Polskiego budowa dwóch kompleksów gmachów

dla katedr teoretycznych i dla katedr Wydziału Technologii Drewna. W przyszłym roku planowana jest budowa kompleksów gmachów dla Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej oraz dla Studium Wojskowego Budowy te mają być ukończone w latach 1970—73, co w znacznym stopniu poprawi sytuację uczelni. Nie wszystkie jednak potrzeby zostaną zaspokojone.

Osobne zagadnienie, to sprawa domów akademickich i stołówek dla studentów, gdyż obecna baza jest niewystarczająca. Sprawa ta ma być jednak rozwiązana w ramach środków poznańskich uczelni wyższych. Istnieją przy tym stosunkowo bliskie perspektywy poprawy.

MARIA POLCYNOWA

Kobieta w przemyśle

Dokończenie ze str. 3

dzie możliwa w następnej 5-lacie. Doraźną opiekę można i trzeba zapewnić przez rozszerzenie wszelkich form tzw. małych czasów, w oparciu o placówki kulturalne zakładów pracy, świetlice szkolne, dziecińce, ogrody działkowe i niektóre obiekty sportowe. Po mocy winien tu udzielić aktywów środowisk kobiecych wspólnie z nauczycielami.

— Jakże konkretne postulaty wobec tych wszystkich problemów wysuwają kobiety w prowadzonej obecnie przedzjazdowej dyskusji nad Tezami na V Zjazd partii?

— Proponują np. konieczność szerszego zatrudnienia kobiet na tzw. męskich stanowiskach, szczególnie tam, gdzie istnieją niedobory męskiej siły roboczej. Aktywizacja zawodowa kobiet wiąże się także z podnoszeniem ich kwalifikacji zawodowych i zakładów pracy powinny wykozystywać wszystkie dostępne na ten cel fundusze. Bardzo wyraźnie, sprecyzowany jest też postulat pod adresem zakładów pracy, mówiący o obowiązku koordynacji poczynąń z władzami oświatowymi w budowie przedszkoli i żłobków. Dotyczy to szczególnie tych powiatów, które tych placówek w ogóle nie mają, a jest ich sporo. Czas skończyć z pokutującym dotychczas przekonaniem, że opieką nad dzieckiem — to wyłącz nie sprawa szkoły, ewentualnie rady narodowej. Zakład pracy pomóc tu może najwięcej — zwłaszcza materialnie — a więc właśnie on w głównej mierze powinien uczestniczyć w budowie nowych żłobków i przedszkoli.

W witrynach księgarskich pojawił się okazały rozmiarów tom „Zarys dziejów religii” wydanie drugie (rozszerzone i poprawione). Liczy on ponad 1000 stron druku, zawiera kilkadziesiąt reprodukcji i zdjęć oraz obszerny indeks osobowo-rzeczowy.

Porównanie obu wydań — pierwszego i drugiego — skłaniać musi do wniosku, że w obecnym wydaniu „Zarysu” przeprowadzono daleko idące zmiany i przeredagowania. Uległy rozszerzeniu całe partie materiału, zmienili się krag współautorów, uległa też rozszerzeniu bibliografia przedmiotowa. W skład Komitetu Redakcyjnego „Zarysu” wchodzi znani polscy religioznawcy: prof. dr. Józef Keller (przewodniczący), prof. dr. Wiesław Kosiński, dr. Zygmunt Poniatowski i dr. Witold Tyloch. Indeks opracował mgr. Bogdan Kupis.

Otrzymałmy więc jak gdyby zupełnie nową książkę, uwzględniającą częściowo krytyczne uwagi recenzentów wydania pierwszego. Ma ona przez najbliższe lata służyć

Literatura społeczno-polityczna

Zarys dziejów religii

jako swego rodzaju encyklopedia wiedzy o religii tym wszystkim, których te sprawy interesują.

„Zarys dziejów religii” zawiera takie bogactwo materiału naukowego, faktograficznego, tyle opisów doktryn religijnych, systemów filozoficznych i różnego rodzaju mitów, podań, arcydzieł literatury, że zafascynować może każdego, kto choć trochę interesuje się religioznawstwem. Od religii Azji, Australii i Oceanii, Afryki i Ameryki autorzy tej w miarę przystępnie napisanej encyklopedii prowadzą go na Bliski Wschód, gdzie poznaje religie Mezopotamii, Anatolii (Azja Mniejsza), Persji, Egiptu, Fenicji i Syrii oraz mozaizm chrześcijaństwa, islam, (a propos mozaizmu — zwróćmy uwagę na przesadnie apologetyczne ujęcie tematu w części III książki w szkicu Bernarda Marka o judaizmie współczesnym). Dalej żądny wiedzy religioznawczy czytelnik przenosi się do Europy, gdzie poznaje dzieje religii Traków a następnie religii achajskiej, egejskiej, greckiej, etruskiej i rzymskiej dzięki studium Ryszarda Gansinca, potem religię Europy prehistorycznej, religie Celtów, Germanów, Baitów i Słowian. Część trzecia i ostatnia książki omawia w formie syntezy religie monoteistyczne, wyodrębniając: buddyzm w opracowaniu Wiesława Kosińskiego, judaizm, islam (Józef Bielawski) i chrześcijaństwo. To ostatnie omawia się w rozbiu na trzy jego główne nurty: katolicyzm (Józef Keller), prawosławie (Serafin Kiryłowicz) i protestantyzm (Jan Wierusz-Kowalski).

Niewątpliwie mocną stroną „Zarysu” są ilustracje i zdjęcia. Maska obrzędowa z Kamerunu, rekwizyt tajnego związku — tzw. maska życia i śmierci z Afryki, stela buddyjska z Chin, medalion — amulet z trzema bóstwami lamaistycznymi z Tybetu: posążki z brązu hinduistycznych bóstw Wisznu i Lakshmi; maska po grzebnowa z Meksyku, rekwizyt noszony w rękach lub w ustach podczas tańców obrzędowych w Nowej Irlandii, sarkofag egipski — wszystkie z Nefretete — wszyst-

ko to przenosi nas w świat egipski i urozmaica lekturę książki. Reprodukacja steli przedstawia najważniejszych bogów panteonu babilońskiego: Sina, Izstar, Szamacha, Anu, Enlila i Ea oraz boga Marduka pod postacią smoka. Z innej reprodukcji patrzy na nas bohater mitologii greckiej — Herakles z dziakiem erymantejskim. Celtyckie bóstwo Tarvos Trigarranos ścina drzewo trzema żurawiami. Mógłby ktoś zapytać w tym miejscu: Co nas, Słowian, łączyć może z plemionami celtyckimi? Okazuje się, że sporo. Nawet takie nazwy w Polsce jak „Tyniec”, „Brenna”, „broń”, „władka” są — zdaniem Janiny Rosen-Przeworskiej, autorki szkicu o religii Celtów, pochodzenia celtyckiego (str. 619).

Z zainteresowaniem czyta się także szkic Stefana Sliwy o religiach rodzimych Ameryki.

Co warto by zmienić w następnych wydaniach „Zarysu dziejów religii”, to układ książki. „Iskry” nie powinny chyba przetrzącać na czytelnika całego trudu konfrontacji poszczególnych stanowisk, systemów religijnych i poglądów filozoficznych. Nie jest to bowiem zawsze czytelnik w pełni do tego przygotowany. Książka tego rodzaju nie może być luźnym zbiorem opracowań kilkunastu autorów, którym rozdziela się po szczególne tematy i szerokości geograficzne, ale owocem rzetelnej, ściślej współpracy.

Książkę warto na pewno gruntownie przeczytać. Osiąga ona bowiem przynajmniej jeden ze swych głównych celów: zestawiając tak wiele sprzecznych z sobą wierzeń i systemów religijnych skłania do zadumy i refleksji nad twórczą siłą ludzkiej wyobraźni, kreującą bóstwa na obraz i podobieństwo człowieka, lub usiłującej dzielić rzeczy na „święte” i „nieświęte” według jakże umownych kryteriów religijnych „sacrum”.

ANDRZEJ TOKARCZYK

*) „Zarys dziejów religii”, — praca zbiorowa „Iskry”. Nakład 20 000. zł 120.

Rozmawiała:

WANDA CHILA

TELEWIZJA

Niektłamane przeżycia

Rzadko kiedy zdarza się w programie telewizyjnym takie postawienie wszystkiego na głowie, jak to się dzieje obecnie w związku z XIX Igrzyskami Olimpijskimi w Meksyku. Nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek w historii polskiej TV skłany ekran tak „dezorganizował” normalny tok życia setek tysięcy telewidzów, tak bezlitośnie kradł im wiele godzin nocnego snu, powodując chroniczne niedosypianie nie tylko zaprzysiężonych kibiców, ale także ludzi, którzy na co dzień sportem raczej się nie interesują. Olimpiada zaplanowała więc i w telewizji i w naszych domach.

Nikt nie wie ile setek tysięcy (a może nawet milionów?) ludzi w naszym „niedospanym kraju” zrywa się o świcie, by obejrzeć pierwszy program. Nikt nie może powiedzieć, ilu zapaleńców odchodzi od telewizora dopiero grubo po północy, mimo że rano trzeba było iść do pracy, obejrzawszy może jeszcze przedtem kawałek porannej transmisji.

Pomijając fakt niezwyklej pór nadawania programów olimpijskich, co spowodowane jest różnicą czasów między Ameryką Środkową i Europą środkową — nasza TV dużo zrobiła, by zaspokoić ciekawość entuzjastów sportu i wszystkich, którzy interesują się sportem od olimpijskiego święta. Myślę tu nie tylko o samych transmisjach, lecz również o „Studio olimpijskim”, które pracuje sprawnie, szybko niemal zupełnie na żywo, zachowując charakter dobrej reporterskiej improwizacji. Dobrze, że zdecydowano się przy tym na ujawnienie kulis warsztatu dziennikarskiego — hali dalekopisowej, rozmów z reżyserem programu, bezpośrednich dialogów z reporterami w Meksyku itd. Nie ograniczono się do krótkich komentarzy na temat poszczególnych wydarzeń w dalekim Meksyku, ale również zapraszano do studia różnych ciekawych rozmówców. Zadbano też o ukazanie atmosfery zainteresowania, towarzyszącej naszym reprezentantom, starano się odtworzyć nastroje powszechnej radości wywołanej sukcesami olimpijskimi naszych rodaków lub też uczucia zawodu towarzyszącego licznym porażkom. Listy, depesze, drobne prezenty, słowa otuchy, gratulacje wyraży uznania — wszystko to płynęło „Studio olimpijskie” do Meksyku. TV utworzyła więc swego rodzaju międzykontynentalny pomost. Oglądaliśmy autorów wielu wspaniałych rekordów świata. Nie brakło też okazji do smutnych refleksji na temat segregacji rasowej wobec czarnych obywateli w USA, tych samych, którzy wielokrotnie wywalczyli dla gwiazdzistego sztandaru miejsce na najwyższym maszcie. Widzieliśmy przecież niemy lecz jakże wymowny protest czarnych zwycięzców biegów na 200 i 400 metrów.

Komentatorzy spisują się jak dotychczas wcale dobrze. Zastrzeżenia jednak trzeba wyrazić wobec sprawozdawcy komentującego konkurs skoków z trampoliny, wykazującego nie najlepszą znajomość tej dyscypliny sportu.

Czymś w rodzaju sportowych rozrywek jest też teleturniej „Ukochany kraj” umiłowany kraj”. W drugim półfinale Wrocław pokonał ekipę Szczecina. Obie drużyny wręcz recytowały odpowiedzi na poszczególne pytania. Najlepszą jednak częścią tego programu były dwie rozmowy: jedna z uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego, druga z pierwszym prezydentem Szczecina. Mimo że tematami obu rozmów były sprawy oddalone od siebie zarówno przestrzennie wielu kilometrów jak i czasem przeszło 27 lat, miały one jeden wspólny mianownik: dążenia Polaków do odzyskania ziem zachodnich. Obaj rozmówcy bardzo ciekawie mówili — każdy o swoich sprawach. Z obu rozmów przebiegał spór ładunek zaangażowania, patriotyzmu, oddania, tego wszystkiego, co się mieści w tytule teleturnieju.

Ten patriotyzm połączony z internacjonalizmem był przewodnią nicią ciekawego reportażu pt. „Czas tamten”, ukazującego walkę ludowych partyzantów Armii Ludowej w cyklu „Polacy na frontach II wojny światowej”.

Na koniec chciałbym pokrótce zwrócić uwagę na temat czwartkowego Trybunu Telewizyjnej, której tematem były między innymi stosowane przez imperializm metody dywersji ideologicznej wobec krajów socjalistycznych. Uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na fakt, że w przeciwieństwie do sytuacji jaka była w Polsce zaraz po wojnie — zdecydowana większość obywateli w wyniku własnych doświadczeń, opowiada się za socjalizmem. Imperializm musiał więc porzucić metodę jawnego występowania przeciw socjalizmowi. Wybrał drogę inną: „rozmiękczenie” socjalizmu. Zaniechał ataków na płaszczyźnie socjalno - ekonomicznej bo byłby z góry skazany na porażkę. Imperializm zaczął więc atakować, szermując hasłami „demokratycznego socjalizmu” czy „liberalnego socjalizmu”, od których już tylko krok do rewizjonizmu. A rewizjonizm jest ideologią kapitulacji przed kapitalizmem, głosząc między innymi — jak się o tym przekonaliśmy niedawno na przykładzie wydarzeń w Czechosłowacji — koncepcję negowania kierowniczej roli partii. Te właśnie sprawy były tematem ostatniej Trybuny TV. Dyskutanci wypowiadali się jasno, prosto, logicznie. O sprawach trudnych i skomplikowanych mówili w taki sposób że treści tej rozmowy dotarły chyba i do mniej przygotowanych telewidzów. I ten fakt uznać trzeba za największy walor programu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Październikowy

„NURT“

W numerze pomieszczono pełny materiał konferencji teoretycznej nt. „Ideologia i wychowanie”. Jaka odbyła się w Poznaniu. A wieś sa to materiały: Romualda Jezierskiego „Założenia ideowe wychowania socjalistycznego”. Adama Łopackiego „Rozwój demokracji socjalistycznej w Polsce i jej odbicie w wychowaniu obywatelskim” Wła-

dysława Markiewicza „Zadania szkoły w kształtowaniu patriotycznych postaw młodzieży”. Czesława Matusewicza „Postawy młodzieży wobec wartości życia”. Heliodora Muszyńskiego „Drogi urabiania postawy socjalistycznej w pracy szkoły”. Seweryna Dziamskiego

„Wychowanie przez sztukę” Krzysztofa Kostyrki „Funkcje wychowawcze instytucji kulturalnych, radia, prasy i telewizji”. Omówiono także dyskusję jaka odbyła się na Konferencji. Zestaw materiałów konferencyjnych może być bardzo przydatny dla szkół i wszystkich instytucji i organizacji zajmujących się wychowaniem.

Dalej znajdujemy reportaż Wiesława Markiewicza z powiatu pleszewskiego pióra Mieczysława Pochwickiego. W dziele literackim zamieszczono wiersze Bogusława Koguta, prozę Czesława Chruszczewskiego i wiersze poetów z NRD.

W rubryce „Magia słów” Janusz Drzewiecki zastanawia się nad pojęciem słowa „wolność”. Dalej Jerzy Kmita pisze o semiotyce. Edward Balcerzan rozważa stosunki między krytykującymi a krytykowanymi. Tomasz Burek pisze „o tych, którzy przyniosli władzę”.

Recenzje z książek i inne stałe rubryki zamykają numer. (ms)



Tylko do 31 października 1968 r.

istnieje możliwość zawarcia ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków

MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

systemem bezimiennym, obejmującym wszystkich uczniów szkoły.

K7035a

Artur Olech w półfinale

Serwis informacyjny z Olimpiady zamieszczony we wczorajszym wydaniu „Głosu” na str. 1, kończy się na wynikach wieczornych. Poniżej zamieszczamy oficjalne wyniki tych konkurencji, które ze względu na różnice czasu nie zdołaliśmy podać.

BOKS

Artur Olech jako drugi z naszych pięściarzy po Skrzypczaku zakwalifikował się do półfinałowego olimpijskiego turnieju i ma już zapewnioną brązową medal.

W poniedziałkowej ćwierćfinałowej walce Polak wygrał z radzieckim zawodnikiem Nowikowem. Walka została przerwana w drugiej rundzie ze względu na kontuzję łuku brwiowego reprezentanta ZSRR.

HOKAJ NA TRAWIE

W poniedziałek zakończyły się eliminacyjne spotkania olimpijskiego turnieju w hokeju na trawie, które rozgrywane były w dwóch grupach. W wyniku spotkań eliminacyjnych do półfinału z grupy „A” awansowały mistrz olimpijski z Tokio — India oraz NRF. Z grupy „B” awans zapewniła sobie jedynie drużyna Pakistanu, bowiem dwa następnego zespoły w tej grupie — Australia i Kenia miały jednakową liczbę zdobytych punktów.

W półfinałach, które rozegrane zostaną w czwartek spotkają się: Pakistan — NRF oraz India — zwycięzca meczu Kenia — Australia.

STRZELECTWO

Na strzelniczy Campo Militare rozegrano w poniedziałek kolejną konkurencję — strzelanie z karabinka małokalibrowego z trzech postaw (KBKS-1). Startowało dwóch Polaków: Jerzy Nowicki i Barnaba Fandier. Niestety i ten start naszych strzelców zakończył się niepowodzeniem. Obaj strzelali znacznie poniżej swych możliwości i zajęli dalekie miejsca.

Nowicki — 24 z wynikiem 1140 punktów.

Fandier — 25 z wynikiem 1139 punktów.

Mistrzem olimpijskim został 28-letni zawodnik NRF, Klingner uzyskując 1157 pkt. Pobit on rekord świata w postawie kłęczącej rezultatem 396 pkt. W postawie stojącej na liście rekordzistów świata wpisał się Meksykanin Gonzalez, osiągając 376 pkt.

ŻEGLARSTWO

A oto zdobywcy medali w żeglarskich konkurencjach:

Klasa „5,5”: 1. U. Sundelin (Szwecja), 2. L. Noverraz (Szwajcaria), 3. R. A. Aisher (W. Bryt.).

Klasa „Latający Holender”: 1. R. Patisson (W. Bryt.), 2. U. Libor (NRF), 3. R. Conrad (Brazylia).

Klasa „Dragon”: 1. G. Friedrichs (USA), 2. A. Bireht (Dania), 3. P. Borowski (NRF).

Klasa „Star”: 1. L. O. North (USA), 2. P. Ir. Lunde (Norwegia), 3. F. Cavallo (Włochy).

Klasa „Finn”: 1. W. Mankin (ZSRR), 2. H. Raudaschl (Austria), 3. F. Albarelli (Włochy).

Polak Andrzej Zawieja nie wykorzystał świetnej szansy zajęcia dobrej pozycji i ukończył regatę na 17 miejscu 115,7 pkt. Sklasyfikowanych zostało 26 żeglarzy.

Podobnie słabo spisała się nasza załoga w klasie „Latający Holender” iwiński i Raczynski. Polacy w stawce 36 rywali uplasowali się na 26 pozycji — 165 pkt.

Oceniając start polskich żeglarzy trzeba stwierdzić, że nie spełnił on oczekiwań. Wprawdzie od załogi „Latającego Holendra” trudno było wymagać więcej, ponieważ miała ona nie najlepsze zagie, ale Zawieja powinien wy-

Dzisiaj w Meksyku

Oto program dzisiejszych startów polskich olimpijczyków w Meksyku (godziny podajemy według czasu polskiego):

- Godz. 15.30 — strzelectwo — p-dc. — Zapedzi i Hamerliński; kbd-1 — Fandier i Pędzisz.
- Godz. 15.30 — gimnastyka — układy do dw. kob. ind. i druż..
- Godz. 15.30 — szermierka — floret kob. druż. — eliminacje.
- Godz. 16 — kajaki — repasaże.
- Godz. 16 — kolarstwo — ind. wyścig szosowy na dyst. 196 km; Hanusik, Jasiński, Czechowski i Kegel.
- Godz. 17 — jeździectwo — pierwszy przejazd ind. konk. skoków.
- Godz. 17 — zapasy st. klas. — dc. eliminacji.
- Godz. 17 — siatkówka mężczyzn — Polska — Bułgaria.
- Godz. 21 — jeździectwo — 2-gi przejazd ind. konk. skoków.
- Godz. 21.30 — boks — ćwierćfinały — Kulej — Diepold (NRF).
- Godz. 24 — gimnastyka — układy do dw. kob. — zakończenie.
- Godz. 24 — zapasy st. klas. — dc. eliminacji.
- Godz. 2 — boks — ćwierćfinały, Grudzień — Petriglia (Włochy).

NIEOFICJALNA PUNKTACJA PO DZIESIĘCIU DNIAH IGRZYSK (PO 96 FINAŁACH)

1. USA	453 pkt.
2. ZSRR	277,75
3. NRF	122,75
4. NRF	116,75
5. Węgry	104
6. Australia	102
7. Francja	97,75
8. Polska	75,75
9. W. Brytania	73
10. Włochy	70,5
11. Japonia	57
12. Kenia	45
13. Rumunia	43
14. Holandia	41,5
15. Dania	36
16-17. Iran, Szwecja	32
18. Bułgaria	29
19. Czechosłowacja	28,5
20. Meksyk	23,75

Udany przebieg XIII Rajdu Zachodniego

W minioną niedzielę, 20 bm., na dziedzińcu zamku piastowskiego w Międzyrzeczu (woj. zielonogórskie) zakończył się XIII Ogólnopolski Zachodni Rajd Studencki zorganizowany przez Radę Okręgową ZSP, Oddział Międzyuczelniany PTTK i Zarząd Wojewódzki kTRZZ w Poznaniu. Rajd odbył się pod protektoratem wiceprzewodniczącego TRZZ, ministra Jana Izydorczyka, który przybył na zakończenie imprezy. Trzynastoma trasami pieszymi, trasą kajakową i kolejąską dotarło do Międzyrzecza 1059 osób. Udana nowość rajdu było wprowadzenie tras o charakterze specjalistycznym: „etnograficznej”, „śladowi walcu o polskość” i „miłośników architektury”. (ad)

1. CSRS	6:0 18:9
2. ZSRR	5:1 17:7
3. Japonia	4:2 15:6
4. Bułgaria	4:2 14:8
5. Polska	4:2 12:7
6. NRF	3:3 13:9
7. USA	2:4 9:14
8. Belgia	2:4 6:15
9. Brazylia	0:6 4:18
10. Meksyk	0:6 3:18

Praca

Malarzy czeladników — przyjm. Aleja Wielkopolska 13. 33302g

Czeladnik i uczeń piekarzy z całkowitym utrzymaniem, potrzebny. Górniacy Luboń 3, ul. Armii Czerwonej. 33279g

Pomoc domowa dochodząca — kilka godzin do dziecka 3-letniego potrzebna. Poznań, ul. Górska 85. 33498g

Przyjmę ucznia — ślusarstwo samochodowe. Poznań-Górczyn, Górki 3. 33738g

Kupno

Kupię fortepian krótki w dobrym stanie. Telefon 424-73. 33323g

Kupię maszynę do ciecienia lamety choinkowej. Poznań-Winna 8. 33498g

Sprzedaż

Sprzedam nową maszynę do liczenia marki „Monroe” 3-działalową. Informacje: tel. 522-15. 35267g

Bandżo niemieckie, nowe sprzedam. Telefon 430-52. 33757g

Dnia 21 października 1968 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72

IAN WOIKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

35397g

Dnia 22 października 1968 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

ADAM MACIEJEWSKI

powstaniec wielkopolski

Msza św. żałobna odbędzie się o godz. 9 w czwartek, dnia 24 bm. w kościele św. Rocha. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarnej parafii św. Rocha Poznań — Zegrze.

Pogrążone w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Mitosiława, Poznań. 35164g

Dnia 20 października 1968 r. zmarł nagle, mój drogi mąż, najukochańszy ojciec, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 58, śp.

WINCENTY NOBIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążeni

ŻONA, SYN I RODZINA

Poznań, Garbary 40 m. 10. Gubin, Jelenia Góra, Słupia Kapitulna. 35402g

Dnia 21 października 1968 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka, ciocia, bratowa i kuzynka, przeżywszy lat 61, śp.

WANDA PODLASEWSKA

z domu KREUTZINGER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i bólu pogrążony

BRAT Z RODZINĄ

Poznań, Dakowy Mokre. 35459g

UWAGA CZŁONKOWIE

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kórniku!

Zarząd GS w Kórniku prosi wszystkich członków Spółdzielni, którzy wyprowadzili się z terenu działalności GS — o podjęcie

UDZIAŁÓW CZŁONKOWSKICH,

względnie wskazanie spółdzielni, do której udział należy przekazać.

Termin odbioru — do dnia 1 listopada 1968 roku. Po upływie wyżej podanego terminu udziały zostaną przepisane na fundusz zasobowy Spółdzielni. K7222

Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „WUKO” we Wschowie

ul. Przemysłowa 1, tel. 215, woj. zielonogórskie posiada do upłynienia

TRANSFORMATOR 75 kVA

Typ T-3 ZONB
Przekładnia 20.000 + 5% V/400-231 V
Napięcie zwarcia 4,35%
Produkcji Zakładów Wytwórczych Transformatorów w Łodzi.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Wytwórni. K8043

Przetargi

„SPOŁEM” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu Oddział w Obornikach, ul. Poznańska 2, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

TYPOWEJ PIEKARNI MECHANICZNEJ o wydajności 3 ton na dobę (typ nr KB) w Obornikach, przy ul. Powstańców Wielkopolskich.

Przetargiem objęte są:

- roboty budowlane o łącznej powierzchni zabudowy ca 462 m² (budynki, montaż pieca, tynki itp.) ogólnej wartości ca 770 tys. zł;
- instalacje wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, wentylacyjne oraz elektryczne łącznej wartości ca 350 tys. zł;
- wykonanie nawierzchni przy nowej piekarni wraz z drogą do szosy. Łączny koszt wyniesie ca 60 tys. zł.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawców sektora nieuspołecznionego.

Termin wykonania w w. robót ustala się do dnia 30 listopada 1968 r.

Dokumentacja znajduje się w Komórcie Inwestycji i Remontów Spółdzielni oraz w Zarządzie w Obornikach przy ul. Poznańskiej, z którą zapoznać można się każdego dnia w godz. od 7-15.

Otwarcie ofert odbędzie się w biurze Spółdzielni następnego dnia po upływie dziesięciodniowego terminu od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zastrzeżenie: każdy wybór oferenta względnie odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny. K8148

Sprzedam kanapotapczan

kredens kuchenny. Marcelesińska 37 m. 2. 33606g

Sprzedam kwiatnik, beczkę, wannę cynkową, fotel. Poznań, Długosza 24b — Rybak. 33609gSprzedam Jawę 350, stan dobry. 12.000 zł. Ul. Przejmysłowa 62 m. 3. 33571gSprzedam kury — nieski, nutrie różne. Koziegłowy, ul. Rolna 9. 33616gSprzedam nowe duże futro, łapki karakułowe, czarne. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33636g.Ciagnik „Ursus” sprzedam. A. Memmerling — Buk — Wielka Wiew. 33629gSprzedam nowy blam nutrie, stół kuchenny. Telefon 673-014. 33720gAkordeon 120-basowy — sprzedam. Dzierżyńskiego 87 m. 7 (po południu). 33756g

Samochody

Sprzedam Skodę — Furgon 1101. Telefon 430-52. 33756g

Samochód DKW kupię. Tel. Puszczykowo 238. 33674g

Sprzedam Opla-Olimpia. Poznań, ul. Obornicka 184 m. 1. 33681g

Kupię Fiat 600. Antoniego 58 m. 2. 33393g

Warszawę rok 1959, po remoncie kapitalnym sprzedam. Telefon 41-10-66, po godz. 15. 33614g

LoKale

Szukam pokoju dla dwóch panów w dzielnicy Grunwald. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33526g.

Przyjmę w pokój studenta, w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35242g.

Kwaterunkowe mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, c. o., telefon, w Olsztynie, zamienie na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 632-35. K3392

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju umiarkowanego lub nie, na okres jednego roku. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33515m.

Przyjmę na pokój trzy panie pracujące, uczące się. Zgłoszenia: Górcza 106. 35201m

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju. Zapłać za góry wykłuczona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33083m.

Poszukuje pokoju blisko Uniwersytetu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33119m.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy w nowo uruchomionym zakładzie produkcji pomocniczej przy ul. Obotryckiej (Zegrze)

- STOLARZY
- a ponadto na pozostałe budowy na terenie miasta Poznań
- MASZYNISTÓW lokomotywek spalinowych
- OPERATORÓW na suwnice
- PALACZY C. O.
- ELEKTROMONTERÓW z grupą bhp.
- LASTERIARZY
- PARKIECIARZY
- MALARZY
- DEKARZY
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH
- INSTALATORÓW C. O.
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym. Dla pracowników zamieszkujących przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zapewni zwrot kosztów dojazdów wg. obowiązujących przepisów. Pracownicy otrzymują świadczenia wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pok. 301. K8169

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przyjmie zaraz:

- KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy
- ELEKTRYKÓW z III grupą kwalifikacyjną
- CIESLI
- MURARZY
- MALARZY
- ROBOTNIKÓW
- DOZORCÓW.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, pok. nr 16. K8198

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 10, zatrudni od 1. XI br.

ZASTĘPCĘ GL. KSIĘGOWEGO — KOSZTOWCA.

Wymagane: znajomość TPK przemysł. wzgl. budownictwa oraz wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4 lata praktyki w rachunkowości, wzgl. wykształcenie średnie i 7 lat praktyki. Zgłoszenia pod w. w. adresem do Działu Kadry. K8367

ZAGINEŁA

KONCESJA

na sprzedaż win dla sklepu PSS nr 154 — przy ul. Głogowskiej 16. M7767

Kupię dom jednorodzinny, wolny w Poznaniu lub w okolicy Poznania. Posiadam nowy samochód do zamiany. Oferty z podaniem cen: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33563g.

Kupię dom 4-izbowy przy Poznaniu, do 150 tys. zł. Najchętniej w Krzyżownikach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33713g.

Kupię parcelę do 30.000 zł lub dom 140.000 zł. na peryferiach Poznania lub powiatowego miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33721g.

Różne

Dr Józef Adler — Gwardia Ludowa 30 — zmiana telefonu na 304-26. 33246g

Pasy klinowe — różne wymiary — na zamówienie wykonuje Wytwórnia: B. Habich, Miłosna K. Warszawy, Konarskiego 4. K7403

Poszukuję współnika do pracowni cukierniczej. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33741g.

Łodówki domowe sprężarkowe i absorpcyjne naprawiam. Hajdrych — Puszczykowo, Mickiewicza 19, tel. 238. 33672g

Wykonuję koldry z welny, puchu, pierza, waty. Również przeróbki z pierzyn. Pracownia Kolder, Poznań, Niecała 8 przy szpitalu H. Świąckiego. 34531g

Gotuję na uroczystościach rodzinnych. Poznań, ul. Świerzewskiego 140 m. 11. 33491g

Szyjemy malarowe sztuczne futra laminat. Czerwonej Armii 9, podwórko. 33676g

Garaż do wynajęcia. Ul. Goplańska 22a. 33492g

Nieruchomości

Poznań — kupię całą lub połowę willi. Oferty — 63276 — Wrocław „Prasa” Podwale 62. K8417

Kupię domek, granica Poznania (dobra komunikacja) lub w mieście powiatowym, względnie parcie budowlaną. Posiadam mieszkanie samodzielne, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33637g.

Sprzedam willę, Pleszew Wlkp. Informacje: Warszawa, Mickiewicza 25 m. 82 — Andreczka. 33755g

Sprzedam parcelę 1.250 m² zadrzewioną pod zabudowę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33692g.

Sprzedam gospodarstwo 3,5 ha z zabudowaniem oraz hodowlą kur. Jakubowski, Puszczykowo, poczta Kamieniec, pow. Kościan. 33665g

Kupię domek jednorodzinny lub parcelę budowlaną. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33699g.

Parcelę 1.070 m² przy Ostrej Górze sprzedam. Głogowska 280, godz. 17-18. 33701g

Sprzedam gospodarstwo 13 ha, inwentarz, budynki elektryfikowane. Henryk Dykiert, Wławy, poczta Jerka, pow. Kościan. 30707g

Największą ilość ofert po siada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. K7739

Matrymonialne

Polak pozna pannę do lat 27 wesołą uosobioną, reprezentacyjną, zdecydowaną na stały wyjazd do Belgii. Cel matrymonialny. Poważne oferty ze zdjęciami kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33594g.

ANIĘLA WIETRZYŃSKA

była emerytowana, długoletnia, zasłużona pracownica naszej Fabryki

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 października 1968 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłej składają

ZAŁOGA — SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA

Poznańskich Fabryk Wodociągów i Gazowni „PoWoGaz” w Poznaniu. K8421

Paidziernik	Seweryna
23	
Środa	Słońce: 6.30—16.42

TEATRY

POLSKI — nieczynny; **NOWY** — g. 11 „Kłopoty zbroja Madeja”; g. 19 „Don Carlos”; **OPERA** — g. 19 „Orfeusz w piekle”; **OPE-RETKA** — g. 19 „Wesoła wojna”; **MARCINEK** — g. 11 i 17 „Noc cudów”.

KINA

**KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA** — g. 10, 12.30, 15 „Weekend
w Zuydecote” (franc. 16 l.); g.
17.30, 20 „Galia” (franc. 18 l.);
APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15
„Operacja św. Januaria” (włosko-
franc.-niem. 16 l.); **BALTYK** —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Opera
za trzy grosze” (NRF 16 l.);
CZTERNASTKA — g. 10, 13, 16.30,
19.30 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.);
GONG — g. 10, 12 „Fatalny list”
(ang. 11 l.); g. 16, 18, 20 „Siedmiu
w blasku złota” (włoski 16 l.);
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Gej-
sza” (USA 16 l.); **GWIAZDA** —
remont; **HUTNIK** — nieczynny;
KOSMOS — g. 18 „Giulietta i du
chy” (włoski 18 l.); **MALTA** — g.
15.30, 18, 20.15 „Zamienimy się me-
żami” (USA 16 l.); **MINIATURA** —
g. 15.30, 17.30, 19.30 „Morderca
na urlopie” (Jug. 16 l.); **OLIM-
PIA** — g. 10, 12.30, 15 „Angelika
i król” (franc. 16 l.); **OSIEDLE** —
g. 18, 20 „Nie przysyłaj mi kwia-
tów” (USA 14 l.); **PANCERNIAK** —
g. 17.15, 20 „Dziesięć Chan”
(ang. 16 l.); **PAŁACOWE** — g.
12.30, 15 Dni grozy i śmiechu”
(11 l.); g. 17, 19.30 „Panienki z Ro-
chefort” (franc. 14 l.); **PRZYJAŹN** —
nieczynny; **RIALTO** — g. 10,
12.30, 15, 17.30, 20 „Ci wspaniali
mężczyźni w swych latających
maszynach” (ang. 11 l.); **RUSZA-
KA** (Swarzędz) — nieczynny;
SCALA — g. 16, 18, 20 „Prześnię-
cie kochanie” (USA 14 l.); **TE-
CZA** — g. 17, 19 „Zemsta OAS”
(franc. 16 l.); **WARTA** — g. 10,
12, 14, 16 „Ostatni Mohikanin”
(NRF 11 l.); g. 18 „Ołbrzym”
(USA 14 l.); **WCZASOWICZ** (Pusz-
czykowo) — g. 17, 19.15 „Rodan
— ptak śmierci” (jap. 14 l.); **WIL-
DA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Kochany łobuz” (franc. 16 l.);
WRZOS (Lubon) — nieczynny;
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Skarb bizantyjskiego kupca”
(czeski 14 l.); **FOTOPLASTIKON** —
g. 12—21 „Z Bordeaux na Wys-
py Kanaryjskie”.

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań”
— ul. Ratajczaka — „Park Wy-
zwolenia” — g. 19.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 11—17.
Przyrodnicze (Świerczewskie-
go 19) — g. 11—18.
Narodowe (Aleje Marcinkow-
skiego 9) — g. 11—17.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 11—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 11—17.
Wyzwolenia Poznania (Cytade-
la) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Golinowie — g.
10—16.

WYSTAWY

BWA — Arsenal (St. Rynek) —
„Meksykańska uwertura” foto-
gramy J. Myszakowskiego oraz
wystawa medalierstwa B. Roman-
czukowej — g. 10—18 (do 3. XI).
Muzeum Rzemiosł Artystycz-
nych — Porcelana i srebra rosyj-
skie — g. 11—17.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „Socjaldemokracja Kró-
lestwa Polskiego i Litwy w 75
rocznicę” — g. 10—18.
Dom Kultury HCP — Wystawa
malarstwa plastyka poznańskiego
R. Skupina — g. 14—22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
Wystawa intarsji Edmunda Ka-
pińskiego — g. 10—20.
Pałac Kultury (Sala Wysta-
wowa) — „Wojsko Polskie” — po-
konkursowa wystawa wojewódzka
prac dziecięcych — g. 12—20 (do 29
bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — „Kor-
lor” — wystawa M. Wołyńskiej g.
10—19.

DYZURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul.
Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chi-
rurgia interna.
Szpital Miejski im. Strusia (Wal-
ki Młodych 7 tel. 511-11) — okuli-
styka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20), wypadki uliczne
tel. 99, nagłe zachorowania w do-
mu — tel. 666-66 dla m. Poznania
porady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne i
pediatryczne (Szpital Miejski im.
Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki
Młodych 7) — czynne całą dobę;
stomatologiczne (Miejska Przy-
chodnia Specjalistyczna ul. Chud-
oby 9) — g. 18—7 niedz. i święta
— całą dobę; chirurgiczne I — ul.
Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą do-
bę; chirurgiczne II — ul. Kasprz-
ka 16, tel. 623-55 — całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 586-87
czynny całą dobę (al. Marcinkow-
skiego 20) — dyżurujący lekarz
psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — ul.
Kościuszki 106), telefon 566-66 —
dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
czynna całą dobę, Główna 53,
Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-24-14,
od 8—21; w nocy nagłe wypadki.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
23 X 1968 Nr 252 (7678)

Osiedla mieszkaniowe, szkoły, ośrodki zdrowia

20 lat działalności Dyrekcji Inwestycji Miejskich

W tym roku mija 20 lat od powstania Zakładu Osiedli Ro-
botniczych, powołanego do wszelkich czynności związanych
z budownictwem osiedli mieszkaniowych. Przez ten okres in-
stytucja ta przechodziła różne zmiany organizacyjne, by o-
statecznie przeobrazić się w Dyrekcję Inwestycji Miejs-
kich.

Poznańska DIM obchodzi
swoje 20-lecie, w tym miesia-
cu. Pełne podsumowanie minio-
nego okresu ujawnia szeroki
zakres obowiązków spoczywa-
jących na tej instytucji, jak i
wykonanych zadań.

Jednym z bardziej charakte-
rystycznych momentów było
podporządkowanie DIM radzie
narodowej. Dokonało się to w

Prztyczek

Smaczno!

Chleb jest naszym pod-
stawowym pożywie-
niem. W Swarzędzu rów-
nież. Trzeba przyznać, że
miejscowa GS dba o to, by
ów codzienny produkt żyw-
nościowy nie był czymś zu-
pełnie zwykłym, monoton-
nym. Toteż w sposób na-
der umiejętny (może opa-
tentowany?) dodaje się do
wypiekanego w GS-ow-
skich piekarniach chleba
najbardziej przemysłne
przyprawy. Ostatnio jeden
z naszych czytelników
otrzymał w kiosku GS przy
ul. Średzkiej „chlebuś”
przepięknie nadziewany
grubym, włochatym sznu-
rem o długości 10 cm. Nie
lubi wybierać i „z niejed-
nego pieca jadt chleb”. Ko-
cha nowoczesność i intere-
suje go wszelkie moderniza-
cje, także produkcyjne.
Wszelako nie może się na-
dziwić kunsztowi i spraw-
ności swarzędzkich pieka-
rzy: jak oni sprytnie prze-
myśli ten sznur do wne-
trza chleba? Mimo na-
szych najlepszych chęci nie
umiemy, niestety, wytłuma-
czyć naszemu czytelnikowi
na czym polega „zawodo-
wa tajemnica”. A może do
pomogliby nam San-Epid?
Dla jego dyspozycji zacho-
waaliśmy w szczelnym zawi-
niętku spory fragment te-
go niezwykłego produktu
żywnościowego. (ad)

odpowiadamy

Juliusz T. — Należy zwrócić się
do Zakładów Naprawczych ZURIT.
(2069)
Wanda Świętowska — Niestety,
będzie Pani zmuszona pochodzić
po sklepach z obuwem tekstyl-
nym i poszukać tenisówek. (2290)
Sabina S. Dopiewo — Tak, tytuł
inżyniera doktora istniał i istnieje.
(2283)

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17):
7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 XIX
Igrzyska Olimpijskie w Meksyku
— montaż z Warszawy; 9 Dla kl.
I—II („wych. muzyczne”) Z pio-
senka jest nam wesoło; 9.20 Balety
P. Czajkowskiego; 10 „Ostatnie
salwy” fragm. 6 książek; 10.20
„Pojdźcie zobaczyć”; 10.45 „Olim-
pijczyca a kosmonauti” rozmowa
z doc. dr. Zbigniewem Jethonem;
11 „3X10” — graja Zespoły Ro-
zyrkowe; 11.30 „Radiowa estrada
piosenkarzy”; 11.45 Public, między
narodowa; 12.10 Inf. olimpijskie;
12.15 „Koncert z polonozem”; 13
Dla kl. I—II (jęz. polski), „Koloro-
we listy”; 13.20 „Swojskie melo-
die”; 13.40 „Wiecej, lepiej, ta-
niej”; 14 Z cyklu: „Na ladzie mo-
razu i w powietrzu”; 14.20 „W ry-
tmie paryskiego walca”; 14.30 „Z
estrady i scen operowych naszych
siasiadów”; 15.05 „Nasze spotka-
nia” — NR; 15.30 Dla dzieci „O-
statni strzał” odc. 12 pow.; 16 „Po-
łudnie z młodocia”; 18 „U-
śmiech na ustach” ... aud. o Fr.
Leharze; 18.40 Muz. i Aktualn.;
19.20 „Wiejskie spotkanie”; 19.35
Konc. życzeń; 20.25 Kronika olim-
pijska; 20.30 Echa XI Międzynar.
Festiwalu Muzyki Jazzowej
„Jazz Jamboree 68”; 21 Konc. cho-
piniowski — I Koncert e-moll opus
11; 22.10 „Socjorama” społeczny
przegląd wydarzeń w świecie;
22.30 Muz. tan.; 23.10 XIX Igrzyska
Olimpijskie w Meksyku — montaż
z Warszawy; 0.10 Program nocny
z Łodzi; 2.05 XIX Igrzyska Olim-
pijskie w Meksyku — montaż z
Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz: 7.55 Dla kobiet pt.
„Nasze kobiece sprawy”; 8.35 „Re-
zerwy nieznane”; 9 Gra Polska
Kapela pod dyr. F. Dzierżanow-
skiego; 9.35 Inf. olimpijskie; 9.40
„Zielone sygnały”; 10 Instrumenta-
lne fragmenty z oper; 10.25
Szczecińskie rozmaitości litera-
ko-muzyczne; 11.25 Twory Villi-

1956 roku, a było wynikiem de-
centralizacji aparatu państwo-
wego i gospodarczego. Miało
zaś zapewnić władzom miej-
skim warunki do lepszego za-
spokojenia potrzeb mieszkań-
ców w zakresie budowy now-
ych domów mieszkalnych. A
zadania w tej dziedzinie rosły
z każdym rokiem i wzrastają
nadal, co tym bardziej wymaga
koncentracji służby inwesty-
cyjnej.

Wprawdzie — zgodnie z po-
wołaniem — głównym dzia-
łem DIM-u było i jest budo-
wnictwo mieszkaniowe, jed-
nak w miarę postępu lat insty-
tucji tej zlecano inwestycje
także o innym charakterze.

20-letni bilans działalności
DIM wyraża się oddaniem do
użytku 78 354 izb dla około
110 000 mieszkańców. Wynika
z tego, że co czwarty pozna-
niak mieszka obecnie w budyn-
ku będącym efektem działal-
ności Dyrekcji Inwestycji Miejs-
kich. Realizowano także inne
zadania — budowę urządzeń
społeczno-usługowych, m.in. 223
sklepów, 143 zakładów rze-
mieślniczych, 17 restauracji lub
kawiarni, 11 ośrodków zdro-
wia itp. Równocześnie DIM by-
ła inwestorem bądź nadzoro-
wała budowę 64 obiektów
szkolnych o łącznej liczbie
1 097 izb lekcyjnych. W odda-
niach przez nią do użytku szko-
łach, może się uczyć ponad
39 000 dzieci. Oddano też do u-
żytku 16 przedszkoli, 3 inter-
naty i szereg innych placów-
ek dla potrzeb oświaty. Boga-
tąw spis dotychczasowych za-
dań obejmuje również objek-
ty na potrzeby instytucji kul-

Snotkania w Tygodniu Archiwów

Z racji trwającego obecnie
Tygodnia Archiwów, w poznań-
skim Archiwum Państwowym
przy ul. 23 Lutego 41/43 odby-
wać się będą od dzisiaj do 26
bm, codziennie o godz. 10. spot-
kania archiwistów zakładow-
ych z pracownikami nauko-
wymi Archiwum Państwowego.
Po spotkaniu — każdoraz-
owo zwiedzanie archiwum.

Warto również wiedzieć, że
z tej samej okazji Poczta wy-
dała specjalną pocztówkę, a
Urząd Pocztowy nr 1 przy ul.
23 Lutego do niedzieli 27 bm.
pieczętuje korespondencję oko-
licznościowym datownikiem. (c)

Lobosa; 13 Czas dobrych gospodar-
czy; 13.15 W rytmie polki; 13.25
„Przez łady i morza”; 13.45 „Step
i roze” fragm. książki; 13.45 Konc.
muz. rozyrk.; 14.30 Dla dzieci;
14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Prze-
gląd dnia olimpijskiego; 15.45
Cykl: „Narodziny II Rzeczypospo-
litej”; 17.10 Gra Poznańska Pię-
tastka Radiowa; 17.25 „Za Odrą
Nysą”; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10
Z cyklu „Z twórczości poznań-
skich kompozytorów”; 18.30 „Ra-
diowy Klub Eksporterów”; 18.45
7 lekcja jez. franc.; 19.05 Inf. o-
limpijskie; 19.12 „Spotkanie z pio-
senkarką jugosłowiańska — V. Ta-
mawska; 19.30 Teatr PR — Stud-
Współczesne „Hej, przeleciały te
siwe „labędzie”; — słuch.; 20.10
Polska muz. ludowa; 20.30 Felie-
ton muzyczny J. Waldorffa; 21.27
Inf. olimpijskie 21.33 Z cyklu
wszystkich symfonii Antoniego
Dworzaka — V Symfonia; 22.15
Przegląd filmowy — kamera; 22.45
E. Morawski — Kwartet Smyczko-
wy; 23.15 Międzynar. Uniwersytet
Radiowy URIT wykład pt. „Fiz-
yka najniższych temperatur” cz.
II; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz:
17.05 Quodlibet — czyli o kto lu-
bi; 17.30 „Luny w Bieszczadach”
odc. 23 pow.; 17.40 Mistrzowskie
wykonanie muzyki jazzowej —
Friedrich Gulda; 18 Ekspres
przed świat; 18.05 Herbatka przy
samowarze; 18.25 Przebieg za prze-
bój; 19 5 odc. „Klubu Pickwicka”
w wyd. dźwiękowym; 19.30
Duety, tercety, kwartety; 19.50
Perla — gawęda Marty Mikla-
szewskiej; 20 Reminiscencje mu-
zyczne „Hinduski Toscanini”;
20.45 „Wzrę robotów” — słuch.;
21.10 „Zapalimy se po sporcie”;
21.30 Album poezji miłosnej —
„Siłow i róża”; 21.50 Opera —
Giuseppe Verdi „Don Carlos”;
22.07 Śpiewa — Ray Charles; 22.15
O wielkich lotnikach — reportaże;
22.30 Pomyślimy — porozmawiaj-
my; 22.35 Jazzowa artystokracja;
23 Muzyka w poezji; 23.05 „Muzy-
ka noca”; 23.50 Śpiewa Nicoletta;
24 Wiadomości Radia ONZ.

turalnych i służby zdrowia. Po-
nadto na listę efektów DIM na-
leży zapisać szereg obiektów o
ogólnej wartości 3,1 mld zł —
wykonanych w ramach tzw.
zleconego nadzoru inwestor-
skiego.

W przededniu rocznicy war-
to też zwrócić uwagę na naj-
bliższe zadania poznańskiej
DIM. W latach 1969/70 roczna
wartość prac ma wynieść oko-
ło 630 mln zł, a liczba oddawa-
nych izb mieszkalnych zwię-
kszy się ponad 5 300 w tym
roku do przeszło 7 700 w 1970
roku.

Jeśli zatem w nadchodzącą
sobotę, na okolicznościowej a-
kademii będzie mowa o prze-
bytym okresie i wyko-
nanej pracy — słowa po-
chwwały dotyczyć będą o-
gółu pracowników DIM, spo-
śród których większość prze-
pracowała w tej instytucji po
nad 10 lat. Stałość kadr fa-
chowców i wypracowanie od-
powiednich metod działania
niewątpliwie korzystnie wpły-
wa na organizację inwestycji,
co ułatwia miastu realizację
stałe rosnących zadań. (c)

Czyn społeczny symfoników

Ostatnio odbyło się w Garnizo-
nowym Klubie Oficerskim spot-
kanie kombatantów — inwali-
dów wojennych, urządzone z
okazji 25-lecia Ludowego Woj-
ska Polskiego. Część artystycz-
ną spotkania wypełnił m.in.
koncert utworów o tematyce
wojskowej, wykonanych przez
Wielkopolską Orkiestrę Sym-
foniczną im. K. Kurpińskiego
pod dyr. dr. J. Młodziejewskie-
go. Wystąpienie to było czym-
nem społecznym orkiestry dla
uczczenia rocznicy LWP. Rów-
nież w czynie wystąpili arty-
ści Opery i Operetki — B. Bi-
skupska, H. Guzek i A. Wiza.

Dla uczczenia V Zjazdu par-
tii wspomniana orkiestra je-
szcze w tym miesiącu wystąpi
bezinteresownie z koncertem
w Państwowym Zakładzie dla
Dzieci Niewidomych w Owiń-
skach. (c-o)

FOTOGRAFIKA

Barwa i nastrój

Nie można powiedzieć, by fo-
tografia kolorowa zdobyła
już sobie pełne prawo oby-
watelstwa w salonach fotogra-
ficznych. Wynika to może z tego
względem, że nielato jest ope-
rowane różnymi odcieniami barw,
przy równoczesnym utrzymaniu
wierności obrazu. Przeto częściej

TELEWIZJA

ŚRODA: 5.55—8.30 — XIX Igrz-
yska Olimpijskie w Meksyku;
10.10 — „Dom na rozstajach” —
fab. film radz.; 11.55—12.25 — Pro-
gram szkolny — Fizyka kl. VI;
„O sile i jej mierni”; 15.05 —
Matematyka w szkole; „Elementy
topologii w geometrii”; 15.35 —
Politechnika TV — Matematyka —
kurs przygotowawczy; „Równa-
nia kwadratowe” — cz. I; 16.05 —
Politechnika TV — Matematy-
ka — cz. II; 16.35 — Wiadomości;
16.45 — Polska Kronika Filmowa;
17 — XIX Igrzyska Olimpijskie
17.50 — Dla dzieci — program
pt. „Zwierzyńcie”; 18.15 — „Te-
legram”; 18.25 — „Bielskie kon-
frontacje”; 18.50 — Ośrodek TV
w Krakowie — rep. filmowy; 19.05 —
„Wieczorne rozmowy”; 19.20 —
Dobranoc i dzieńni; 20 — „Świa-
towid”; 20.30 — XIX Igrzyska
Olimpijskie w Meksyku plus kro-
nika olimpijska; 23 — Dziennik;
23.15 — XIX Igrzyska Olimpijskie
w Meksyku; 1 — Program na ju-
tro.

CZWARTEK: 5.55—9 — XIX Igr-
zyska Olimpijskie w Meksyku;
9.55 — Język polski — dla kl. V i
VI „Nasz dzień powszedni”; 10.25—
11.25 — „Awatar” — polski film
tv; 11.55—12.30 — Historia dla kl.
V — „Złoty wiek Aten”; 12.45 —
13.15 — Język polski dla kl. I Lic.
i XI „Ludowość w poezji”; 15.40 —
Politechnika TV — Geometria I
rok — „Elementy równoległo-
ści”; 16.15 — Politechnika TV — Che-
mia I rok — „Reakcje zewnętrz-
drobinowe”; 16.45 — Wiadomości;
17 — XIX Igrzyska Olimpijskie w
Meksyku; 17.55 — Dla młodych wi-
dów — „Ekran z bratkiem” w pro-
gramie m. in. „Stary Lyman” —
film z serii „Ivanhoe”; 18.25 —
„Rozmowy o zmierzchu”;
18.40 — „M-14 odpowiada”;
„Czwartacy”; 19.20 — Dobranoc i
dzieńni; 19.30 — Dziennik TV —
Informator Olimpijski; 20.10 —
Trybuna Telewizyjna; 20.40 —
„Ścisłe tajne”; — III odc. TV fil-
m prod. polskiej z serii „Stawka
większa niż życie”; 21.35 — Dzien-
nik; 22 — XIX Igrzyska Olimpijskie
— Meksyk.

TV zastrzega prawo zmian.

Wielkopolscy zwycięzcy w konkursie „Bliżej teatru“

Nysa Łużycka w ubiegłym tygodniu gościła działaczy kul-
turalno-oświatowych z całej Polski. W dniach 17 i 18 bm,
omawiano program obchodów Miesiąca Przyjaźni Polsko-
Radzieckiej, a zwłaszcza 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina
oraz towarzyszące konkursy, na których czoło wysuwa się
Ogólnopolski Przegląd Teatrów Poezji i Amatorskich Tea-
trów Dramatycznych z aktualnym repertuarem radzieckim
i rosyjskim.

18 bm. sala teatralna Klubu
w Nysie wypełnia się po brze-
gi uczestnikami i laureatami
minionego konkursu „Bliżej
teatru”, którego organizato-
rem był Związek Teatrów A-
matorskich (ZTA) przy współ-
udziale Ministerstwa Kultury
i Sztuki, „Tygodnika Kulta-
ralnego” i „Zarzewia”.

W rywalizacji o ściślejszy
kontakt z widzem „terenow-
ym” na czoło wysunął się
Państwowy Teatr im. A. Fre-
dry w Gnieźnie. Otrzymał on
jedną z pięciu równorzędnych
nagród Ministerstwa Kultury
i Sztuki. Wśród 13 wyróżnio-
nych aktorów za pracę społecz-
ną dwóch należy do zespołu
Teatru Polskiego w Poznaniu:
Piotr Sowiński i Aleksan-
der Iwaniec.

W kategorii placówek kulta-
ralno-oświatowych i amato-
rskich zespołów teatralnych
poznanskie województwo zna-
lazło się na czołowym miej-
scu. Za najlepsze w kraju u-
znane zostały: Oddział Powia-
towy ZTA w Rawiczu i zespół

Dar A. Fiedlera dla TPPR

W klubie Towarzystwa Przy-
jaźni Polsko-Radzieckiej odby-
ło się spotkanie członków Se-
kretariatu ZW TPPR z popu-
larnym pisarzem Arkadym Fie-
dlerem. Gość podzielił się swy-
mi wrażeniami z ostatniej po-
droży po Kraju Rad. Przekazał
na ręce przewodniczącego
ZW TPPR Jerzego Kusiaka
radziecką maszynę do pisania
jako dar dla Towarzystwa z
tej podróży.

Dziękując A. Fiedlerowi za
ten dar J. Kusiak zaprosił go
do odbycia spotkań z młodzie-
żą zrzeszoną w Szkolnych Ko-
łach Przyjaciół Związku Ra-
dzieckiego. (wb)

teatralny ZTA w Brudzewie
(pow. Turek).

Również w grupie indywi-
dualnych laureatów nie zabrak-
ło reprezentantów Poznań-
skiego. Nagrody otrzymali:
najstarsza działaczka ZTA He-
lena Szlabowa z Brudzewa
(pow. Turek) i Stefan Skrzy-
pek — prezes oddziału powia-
towego ZTA w Rawiczu. Po-
nadto Helena Szlabowa otr-
zymała jako jedną z kilku
osób — odznakę „Zasłużone-
go Działacza Kultury”. Głó-
wną nagrodę zdobył Zarząd
Wojewódzki ZTA w Gdańsku.

Ogółem w konkursie „Bli-
żej teatru” w sezonie 1967/68
wzięło udział 3 022 placówek,
zespołów i działaczy. (os)

Taneczne sukcesy

W dniach 4—8 bm. w Eisen-
hüffstadt w Frankfurcie odby-
wał się Międzynarodo-
wy Turniej Tańca To-
warzyskiego oraz Mistrzost-
wa NRD w grupie A organi-
zowane z okazji XIX rocznicy
powstania NRD.

W turnieju, w którym zaję-
liśmy IV miejsce — repre-
zentowały Polskę cztery pary ta-
neczne: dwie z Pałacu Kulta-
ry w Poznaniu oraz dwie z
Warszawy.

Kierownikiem i kapitanem
drużyn oraz sędzią był Jerzy
Helle. Skład reprezentacji zo-
stał ustalony przez Federację
Stowarzyszeń i Klubów Tane-
cznych w Polsce.

Nawiązano wiele pożytecz-
nych kontaktów z reprezen-
tacjami NRD oraz Danii. (na)

Studenci pomagają przy wykopkach

Poznańscy studenci od wielu
lat pomagają wielkopolskim
rolnikom przy zbiorach roślin
okopowych.

W tym roku Rada Uczelnia-
na ZSP UAM korzystając z tego,
że już we wrześniu rozpo-
częły się zajęcia na Uniwersy-
tecie, przygotowała, jako pierw-
sza w środowisku akcję wy-
koptów. Podpisano umowę z
kombinatem PGR Konarzewo
na jednodniowe wyjazdy grup
składających się z 50—70 stu-
dentów. Pieniądze zarobione
na wykopkach postanowiono
przeznaczyć na Społeczny Fun-
dusz Budowy ZOO (jak wiado-
mo ZSP patroluje budowę te-
go obiektu).

Akcja spotkała się z żywym
odzewem braci studenckiej. Co
dziennie rano o 7.30 wyjeżdża-
ją na wykopki całe grupy róż-
nych lat studiów. W sumie
w PGR Konarzewo do końca
akcji (30 bm.) pracować będzie
około 1 200 studentów. Oprócz
tego w kombinacie PGR Ptasz-
kowo pracowało przez tydzień
50 studentów I roku anglisty-
ki, a w PGR Objezierze poma-
gało przy wykopkach około 30
osób z I roku pedagogiki. (ad)

INFORMUJEMY

Na wycieczkę do Muzeum Przy-
rodniczego zaprasza dzisiaj Klub
Turysty PTTK. Zbiórka o godz.
15.40 przed wejściem do Muzeum
przy ul. Świerczewskiego 19.